



15 lat przygody z Unią

Ponad 70 mld zł z funduszy unijnych trafiło do Wielkopolski po 1 maja 2004 roku.



FOT. ARCHIWUM W. POZNAŃ

Integracja europejska znacząco przyspieszyła wzrost gospodarczy regionu i kraju. Zniesienie barier celnych, swoboda przepływu ludzi, kapitału, usług oraz towarów sprawiły, że firmy decydują się na kolejne inwestycje. Na zdjęciu rozbudowana fabryka VW w podpoznańskim Antoninku.

Na początku maja będziemy świętować 15. rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Podsumowując ten czas, można stwierdzić, że wiele zyskaliśmy: Wielkopolska w niezłym tempie „goni” bogatszą Europę, zyskaliśmy swobodę podróżowania i pracy, nasze firmy zdobywają nowe rynki. Słowem, dobrze wykorzystaliśmy szansę i pieniądze, które otrzymaliśmy z Brukseli.

– Najbardziej cieszą nas osiągnięte wskaźniki ekonomiczne. Wielkopolska świetnie rozwija się gospodarczo: przekroczyliśmy 75 proc. PKB w odniesieniu do śred-

niej unijnej, dołączając – wspólnie z Mazowszem i Śląskiem – do grona bardziej zamożnych regionów Wspólnoty – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

Gdyby nie obecność w Unii, przez ostatnie 15 lat nie wydalibyśmy w Wielkopolsce – lekko licząc – ponad 70 mld zł. Dlatego to właśnie pieniądze, mające wyrównywać dysproporcje między biednymi i zamożnymi regionami w Europie, jako pierwsze przychodzą nam na myśl, kiedy próbujemy podsumować korzyści naszego członkostwa w Unii. I choć są one wielorakie (mają charakter polityczny, gospodarczy i społeczny),

to jednak większość z nas w naturalny sposób przelicza je na złotówki.

Na obecności we Wspólnocie zyskali m.in. rolnicy (modernizacja gospodarstw, dopłaty bezpośrednie), samorządy (inwestycje w szkoły i rozwój infrastruktury) oraz przedsiębiorcy (korzystają z eurofunduszy, rozwijają eksport, zdobywają nowe rynki).

– Zniesienie barier celnych, swoboda przepływu ludzi, kapitału, usług oraz towarów ułatwiły codzienne funkcjonowanie nie tylko nam, ale również dostawcom. Takie czynniki są zawsze brane pod uwagę przy

podejmowaniu decyzji o kolejnych inwestycjach koncernu na świecie, dlatego bardzo się cieszę, że Polska świętuje dziś 15. rocznicę obecności w Unii Europejskiej – mówi Jens Ocksen, prezes zarządu Volkswagen Poznań.

– Gdy badamy wpływ funduszy UE na rozwój naszego regionu, świetnie widać trzy kwestie: w szybszym tempie wzrasta regionalny PKB, zmniejsza się dystans do bardziej zamożnych regionów Europy, powstają nowe miejsca pracy i spada bezrobocie – wymienia Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW.

Z drugiej strony, nie brakuje też głosów sceptycznych.

– Za każde euro pomocy na inwestycje zapłaciliśmy drenażem wielkopolskiego rynku pracy z młodych ludzi i transferami finansowymi do „starej” Unii z instytucji finansowych oraz eksploatujących wielkopolski handel detaliczny sieci handlowych – twierdzi radny Zbigniew Czerwiński z PiS.

– Zawsze można znaleźć jakieś minusy. Zdecydowanie jednak ta wspólnota ma więcej pozytywów. A tym podstawowym, o którym często zapominamy, jest pokój – podsumowuje Marek Woźniak.

>> strony 6-9

Najlepsi gospodarze

17 marca podczas gali zorganizowanej w Sali Ziemi MTP poznaliśmy najlepszych gospodarzy z regionu – laureatów XVIII edycji organizowanego przez samorząd województwa konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

>> strona 2

Nowy plan

Sejmik podczas marcowej sesji przyjął plan zagospodarowania przestrzennego województwa „Wielkopolska 2020+”. Podczas debaty nad tym strategicznym dla regionu dokumentem nie zabrakło kontrowersji.

>> strona 5

Był tu potop

Jak przebiegał potop szwedzki na wielkopolskich ziemiach? W naszym cyklu „co za historia” przenosimy się tym razem do czasów XVII-wiecznych.

>> strona 10

50 lat muzeum

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy inauguruje 16 kwietnia swój rok jubileuszowy. 50. rocznicy funkcjonowania tej placówki poświęconych będzie wiele wydarzeń, organizowanych w muzeum i jego oddziałach, aż do jesieni.

>> strona 12

Inna strona samorządu

Który radny kocha brunetki, blondynki i inne też? Co ma wspólnego Dorota Gardias z prezesem poznańskiego lotniska? Co stało przed urzędem w miejscu marszałkowskich limuzyn? >> strona 16

Dają na szpital

Komisja Europejska potwierdziła dotację unijną w wysokości 56 mln euro na budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Decyzję w tej sprawie Marzena Wodzińska z zarządu województwa odebrała 2 kwietnia w Brukseli od komisarza Coriny Crețu. Długo wyczekiwany szpital dziecięcy powstaje przy ul. Wrzoska (na zdjęciu). Zarezerwowano na niego kwotę 426 mln zł z WRPO 2014+, budżetu państwa i budżetu województwa.

Tymczasem w budującej lecznicy spółce Szpital Wielkopolski funkcję prezesa objęła Marlena Sierszchulska, dotąd dyrektor Departamentu Zdrowia UMWW. >> strony 3 i 11



FOT. SZPITAL WIELKOPOLSKI

Odszedł marszałek

1 kwietnia walkę z ciężką chorobą przegrał Stefan Mikołajczak, pierwszy marszałek województwa wielkopolskiego. Związany ze Skokami, gdzie pożegnano go 5 kwietnia na miejscowym cmentarzu, samorządowcem stał na czele nowo utworzonego dużego województwa w latach 1998-2005. Czterokrotnie był wybierany na radnego województwa, zasiadał w sejmiku w latach 1998-2006 oraz 2010-2018. Przed laty był też wicewojewodą i naczelnikiem wydziału w Urzędzie Wojewódzkim, zajmując się sprawami rolnictwa. Aktywnie działał w OSP, zasiadając we władzach krajowych i wojewódzkich tej organizacji. >> strona 2

Pomoc podzieliła

Po burzliwej dyskusji sejmik postanowił wesprzeć z budżetu województwa działalność Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. 100 tysięcy złotych na ten cel przekazało województwu pomorskiemu.

– ECS działa również na rzecz Wielkopolan, dbając o wspólne wszystkim Polakom dziedzictwo i ideały ruchu „Solidarność”: demokrację, społeczeństwo otwarte i solidarne oraz kulturę dialogu – argumentowali zwolennicy pomysłu z koalicji rządzącej województwem. – Ta propozycja jest czysto politycznym elementem kampanii wyborczej Koalicji Europejskiej – krytykowali przedstawiciele opozycji. >> strona 4



na wstępie

15 lat w UE

Artur Boiński

Jak półtora dekady obecności w Unii Europejskiej wpłynęło na rozwój naszego regionu?

To, że w sposób widoczny nadrobiamy zapóźnienia infrastrukturalne, z którymi nasz kraj wyszedł z poprzedniego ustroju. To, jak inaczej, niż kilkanaście lat temu wygląda nasze rolnictwo (o liderach tej branży piszemy obok). To, że możemy bez barier podróżować po kontynencie. To, jakie szanse edukacyjne otwierają się przed młodymi pokoleniami. To, że nasze firmy mogą konkurować na wspólnym rynku. Nie twierdzę, że do naszego członkostwa w UE powinniśmy podchodzić bezkrytycznie. Trzeba jednak naprawdę złej woli, by tych wymienionych powyżej efektów naszej obecności we Wspólnocie Europejskiej nie dostrzegać.

Na mnie największe wrażenie robi kwota pieniędzy, jakie wpłynęły do Wielkopolski z UE. Z różnych programów i funduszy wychodzi tego ponad 70 miliardów złotych! Czy trzeba to komentować, jeżeli przypomniemy, że roczny budżet województwa waha się między 1 a 2 miliardami złotych? ●

Pożegnanie marszałka

Nie żyje Stefan Mikołajczak – pierwszy marszałek i przez wiele lat radny województwa wielkopolskiego.

Urodził się 26 października 1951 roku w Krzyżanekach koło Gołańczy. Zmarł 1 kwietnia 2019 roku w Poznaniu, przegrywając wieloletnią walkę z ciężką chorobą.

Absolwent poznańskiej Akademii Rolniczej, przez lata pracował w RSP w Lechlinie, potem był m. in. wicewojewódzkiem i dyrektorem Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Po reformie, na mocy której utworzono samorząd województwa, w 1998 roku został pierwszym marszałkiem Wielkopolski. Zapamiętany przez urzędników jako szef wymagający – od nich, ale i od siebie. Często bywał w urzędzie jako pierwszy, już bladym świtem.

Aktywnie działał w OSP, będąc wiceprezesem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i prezesem zarządu wielkopolskiego oddziału tej organizacji.

Potrafił zaskakiwać swoich politycznych szefów. Jak wtedy, gdy w 2005 roku niespodziewanie zrezygnował ze stanowiska marszałka. Lub jak w 2014 roku, gdy krótko po wyborze z listy SLD-UP przeniósł się do sejmikowego klubu radnych PO.

Radnym województwa był kilkakrotnie – zasiadał w sejmiku w latach 1998-2002, 2002-2006, 2010-2014, 2014-2018.

Jeszcze do końca poprzedniej kadencji, do późnej jesieni, aktywnie – gdy tylko po-



zwało mu zdrowie – uczestniczył w pracach sejmiku, niejednokrotnie „po marszałkowsku” przepytując urzędników i wyraził swoje zdanie, szczególnie w najbliższych mu sferach rolnictwa, służby zdrowia, a zwłaszcza kultury.

Odpowiadając na jedno z pytań w naszej rubryce „monitorujemy radnych”, wyznał przed laty: – W przeszłości myślałem, że zostanę inżynierem rolnictwa. Chciałem też mieć żonę i szczęśliwą rodzinę. I marzenia się spełniły...

5 kwietnia rodzina i tłumy Wielkopolan pożegnały Stefana Mikołajczaka na cmentarzu parafialnym w Skokach, z którymi był związany przez większość życia.

Zmarłego żegnał jego następca, marszałek Marek Woźniak: – W imieniu wielkopolskich samorządowców, obecnych i byłych członków zarządu województwa, przewodniczących sejmiku i radnych, prezydentów, starostów, wójtów i burmistrzów, a także pracowników Urzędu Marszałkowskiego i jednostek podległych, chciałbym powiedzieć: Panie Marszałku, Stefanie, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci. Spoczywaj w pokoju!

ABO

Oni najlepiej gospodarzą

Poznaliśmy laureatów konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2018.



Najlepsi wielkopolscy rolnicy zostali uhonorowani podczas gali w Sali Ziemi MTP.

Około 2 tysięcy osób zgromadziło się 17 marca w Sali Ziemi na MTP, by oklaskiwać najlepszych gospodarzy w naszym województwie. Okazją temu była gala finałowa XVIII edycji organizowanego przez samorząd województwa konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

– Dziękuję wam, wielkopolscy rolnicy, za waszą ciężką i ofiarną pracę. Ci, którzy pochodzą z wielkopolskich wsi i pracują na nich, wiedzą doskonale, jak trudna jest to praca. Zasluguje ona nie tylko na dobre słowa, ale również na to, aby ją docenić, co Samorząd Województwa Wielkopolskiego czyni od 18 lat – mówił podczas gali wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który wraz z prof. Mikołajem Knaflskim z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

wręczył najlepszym nagrody. – Osiemnaście lat temu zupełnie inaczej wyglądało wielkopolskie rolnictwo. Nikt z nas wtedy nie myślał, że na wsi zajdą tak głębokie zmiany, że nasza wieś będzie tak intensywnie się rozwijała, a wielkopolscy rolnicy będą aż tak gospodarni i przedsiębiorczy, wykorzystując przy tym unijne fundusze.

Kapituła konkursu tym razem do grona nominowanych wytypowała 19 gospodarzy, a 9 spośród nich zostało laureatami, otrzymując statuetkę siewcy i czek na 10.000 złotych.

Najlepsi z najlepszych to: Regina i Lech Studniewscy z Gutowa (pow. ostrowski), Barbara i Ryszard Kacperkiewiczowie z Nowej Kakawy (pow. kaliski), Joanna i Wojciech Buchwaldowie z Antonina (pow. jarociński), Beata i Lucjan Rogasiowie z Wrzą-

cej Wielkiej (pow. kolski), Anna i Karol Hellmannowie z Żelichowa (pow. czarnkowsko-trzcianecki), Magdalena i Mateusz Pilchowicz z Pamiętkowa (pow. szamotulski), Beniamin, Aleksandra i Mariusz Pietruszka ze Studzieńca (pow. chodzieski), Arleta i Zbigniew Nowaczy z Ociąża (pow.

ostrowski), Katarzyna i Paweł Walkowiakowie z Włoszakowic (pow. leszczyński).

Czym zajmują się nagrodzeni? Oprócz tradycyjnej produkcji zwierzęcej i roślinnej, także np. hodowlą koni i... danieli, produkcją borówek czy pieczarek.

Nagrodzeni, nominowani, ich rodziny i sympatycy oraz wszyscy zgromadzeni w Sali Ziemi goście wysłuchali występu zespołu Quiet Voices z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ślesinie oraz gwiazdy gali – zespołu Czerwone Gitary.

Osiemnaście lat konkursu Wielkopolski Rolnik Roku doskonale obrazuje przemiany, jakie dokonują się na naszej wsi. Widać to po 1150 gospodarstwach, które były w tym czasie zgłaszane do konkursu, a zwłaszcza po 368 nominowanych i 175 nagrodzonych rolnikach. ABO



Do laureatów trafiły statuetki siewcy i czek na 10.000 złotych.

Setki motyli w Urzędzie Marszałkowskim



Kilkaset dzieci z opiekunami, wolontariusze i zaproszeni goście 21 marca, w pierwszym dniu wiosny, zajęli się... malowaniem motyli na patio Urzędu Marszałkowskiego. W ten sposób przypominana została idea pomagania osobom cierpiącym i chorym. Witając przybyłych, Marzena Wodzińska z zarządu województwa podkreśliła, że organizowane już po raz kolejny przedsięwzięcie z pewnością przyczyni się do szerzenia wzorca opieki paliatywnej. „Dzień Motyla” stał się również okazją do nagłośnienia coraz pilniejszej potrzeby rozbudowy poznańskiego Hospicjum Palium.

ABO

Pamiętamy

Na 12 kwietnia zaplanowano w Poznaniu obchody 79. rocznicy zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir.

Uroczystości, których głównym organizatorem tradycyjnie jest samorząd województwa, rozpoczną się o godz. 12 mszą św. w kościele oo. dominikanów. Następnie obchody przeniosą się przed pomnik Ofiar Katyńskich i Sybiru.

– Oddajemy hołd pomordowanym i wygnanym z zaciśniętymi zębami na „niehumanitarną ziemię”, niosąc pamięć o Polakach, o Wielkopolanach, o których śmierci i cierpieniu za wierność Ojczyźnie świat nigdy nie miał się dowiedzieć. Zadbajmy o to, by ta pamięć była nieśmiertelna! – apeluje marszałek Marek Woźniak.

ABO



Odloty i przyloty

Wizzair zabiera samoloty z Poznania, a Ryanair wstawia dodatkową maszynę.

Czy poznańskiemu lotnisku uda się utrzymać wysoką liczbę pasażerów odnotowaną w ubiegłym roku? To pytanie o tyle zasadne, że ubiegłoroczny wzrost ruchu był rekordowy (na poziomie 33 procent), a jednocześnie z końcem marca – zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią – dwa zbazowane dotąd na Ławicy samoloty wycofała stąd linia Wizzair.

Tuż po tym fakcie jej największy konkurent – Ryanair ogłosił, że od zimowego rozkładu lotów do „nocującego” dotąd w Poznaniu jednego samolotu dołoży drugą maszynę, co pozwoli też zaoferować nowe połączenia (m.in. do Budapesztu, Charkowa, Odessy i Paryża Beauvais). O tych decyzjach mówił 3 kwietnia dziennikarzom na lotnisku: prezes Ryanaira Michael O’Leary, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, członek zarządu województwa Jacek Bogusławski, prezes Ławicy Mariusz Wiatrowski i wiceprezes Grzegorz Bykowski.

– Nasze decyzje, będące wynikiem długich i dobrych negocjacji, pozwolą na zwiększenie liczby pasażerów przewożonych przez nas z i do Poznania do 800 tysięcy, a mam nadzieję, że w kolejnym sezonie będzie to już milion – mówi Michael O’Leary.

– Tym samym Ryanair staje się dla naszego lotni-



O decyzjach Ryanaira dotyczących Ławicy poinformował na poznańskim lotnisku jego prezes Michael O’Leary w towarzystwie władz portu oraz Poznania i województwa.

ska najważniejszym partnerem – zauważył Mariusz Wiatrowski.

Z kolei Jacek Jaśkowiak i Jacek Bogusławski podkreślali, że rozwój połączeń lotniczych i inwestycje przewoźników oznaczają dla Wiel-

kopolski i jej stolicy wzrost atrakcyjności turystyczno-biznesowej oraz konkretne korzyści gospodarcze, w tym dodatkowe miejsca pracy.

Przypomnijmy, że ostatnio współwłaściciele portu na Ławicy zdecydowali o doka-

pitalizowaniu spółki kwotą 47 mln zł. Ponadto miasto i województwo zadeklarowały, że wyłożą po 13,2 mln zł w ciągu czterech lat na promocję mającą przyczynić się do uruchomienia nowych połączeń lotniczych. ABO

Gala „lotniczych Cezarów” w Poznaniu



Najważniejsze w Polsce wydarzenie branży lotniczej – gala „CEESAR AWARDS” – w swojej cztertnastej odsłonie po raz pierwszy zawitało do Poznania. Uroczystość, której gospodarzem był Port Lotniczy Poznań Ławica, odbyła się 19 marca na MTP. Wśród wręczających nagrody dla najlepszych linii lotniczych w Europie Środkowo-Wschodniej był m.in. wicemarszałek Województwa Jankowiak (na zdjęciu).

Więcej mocy w regionie

Dzięki wsparciu z Unii Europejskiej Enea przebuduje sieć energetyczną, co ułatwi odbiór energii z odnawialnych źródeł.

Projekt pn. „Zwiększenie potencjału sieci energetycznej Enea Operator Sp. z o.o. w celu odbioru energii z odnawialnych źródeł na terenie województwa wielkopolskiego” kosztować będzie ponad 23 mln zł, z czego 8 mln zł stanowi dotacja unijna z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+.

– Rolą samorządu województwa jest dbanie o rozwój sfery związanej z ochroną klimatu, w tym odnawialnych źródeł energii, a jak wiemy, również Enea modernizuje w tym kierunku sieć dystrybucyjną – podkreślił 4 kwietnia, podpisując umowę, marszałek Marek Woźniak.

Przedsięwzięcie obejmie przebudowę trzech stacji



Umowę o dotację z UE podpisano 4 kwietnia.

wysokiego i średniego napięcia: w Czarnkowie, Piastowicach (gmina Mieścisko) oraz w Falkowie (gmina Łubowo). Dzięki temu lokalni wytwórcy prądu (np. z paneli fotowoltaicznych, biogazowni) będą mogli łatwiej wprowadzić nadwyżkę energii do sieci.

– Na obszarze objętym projektem nastąpi 600-procento-

wy wzrost mocy i zwiększenie płynności dostaw energii – zapowiedział Tadeusz Dachowski z zarządu spółki Enea Operator.

Inwestycja poprawi bezpieczeństwo energetyczne Wielkopolski, ograniczy zapotrzebowanie na produkcję energii z węgla, a w konsekwencji obniży emisję zanieczyszczeń do atmosfery. RAK

Jakie mają predyspozycje?

Badania predyspozycji zawodowych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, sfinansowane przez samorząd województwa, ułatwią młodzieży wybór odpowiedniej ścieżki kształcenia.

26 marca w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu podsumowano wyniki „Badań predyspozycji zawodowych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów testem obrazkowym M. Achtnicha”. Z profesjonalnej internetowej platformy, pomagającej wybrać właściwą ścieżkę kształcenia, skorzystało 4000 uczniów z 21 powiatów subregionu poznańskiego i kaliskiego.

– Projekt jest pilotażowy. Chcemy po jego realizacji wyciągnąć wnioski, udoskonalić cały proces i wdrożyć go we wszystkich centrach wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego w Wielkopolsce – podkreślała

Zmiany w zdrowiu

W marcu doszło do kilku zmian personalnych w podległych samorządowi województwa instytucjach służby zdrowia.

Marlena Sierszchulska, kierująca dotychczas Departamentem Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu, została powołana na początku marca na stanowisko prezesa zarządu spółki Szpitala Wielkopolski, odpowiedzialnej m.in. za budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Dotychczasowa prezes spółki Izabela Grzybowska pozostała w jej zarządzie na stanowisku wiceprezesa. Z kolei

pełnienie obowiązków dyrektora Departamentu Zdrowia w UMWW powierzono Darii Szaj, która dotąd była zastępcą Marleny Sierszchulskiej. Jednocześnie ogłoszono konkurs na dyrektora DZ.

Ponadto zarząd województwa zdecydował o zwolnieniu z funkcji dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu Małgorzaty Piotrowskiej-Błochowiak. Powodem była m.in. zła sytuacja finansowa placówki. 28 marca ogłoszono konkurs na szefa lecznicy, a do czasu jego rozstrzygnięcia szpitalem kieruje Karol Chojnacki, dotychczasowy zastępca dyrektora. RAK

Nagrody czekają

Wciąż można zgłaszać swój udział w kilku konkursach ogłoszonych przez samorząd województwa.

Do 17 maja można przysłać zgłoszenia w marszałkowskim konkursie dziennikarskim, który w tym roku odbywa się pod hasłem: „Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska. Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 wizytówką współczesnych Wielkopolan”.

Mimo gorącego czasu w oświacie warto pomyśleć o wskazaniu kandydatów do tytułów Wielkopolski Nauczyciel Roku i Wielkopolska Szkoła Roku. Formularze zgłoszeniowe w tegorocznej odsłonie tych konkursów przyjmowane są do 5 lipca.

Ruszyła też VI edycja konkursu marszałka na najlepszą pracę magisterską z za-

kresu turystyki. By zdobyć atrakcyjne nagrody finansowe, trzeba zdać ze zgłoszeniem do 19 lipca.

Głównie do samorządów (przed wszystkim z obszarów wiejskich) i podległych im jednostek skierowana jest natomiast XX edycja konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”. Zgłoszenia – do końca maja.

Z kolei studenci są zaproszeni do udziału w konkursie na spot/film z hasłem promującym działania przeciwko marnotrawieniu żywności (to w ramach projektu „EcoWaste4Food”). Takie dzieło należy dostarczyć do 30 czerwca.

Szczegółowe informacje o wymienionych przedsięwzięciach można znaleźć na stronie www.umww.pl. ABO



Projekt omówiono także podczas konferencji prasowej.

Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – To konkretne wsparcie dla młodych ludzi, którym łatwiej będzie zdecydować o wyborze odpowiedniej szkoły.

Dzięki zastosowaniu testu obrazkowego (stworzonego przez Szwajcara Martina Achtnicha) uczestnik projektu otrzymuje informację o skłonnościach zawodowych.

– Uczymy młodzież, w co warto zainwestować, jakie kompetencje rozwijać. Pokazujemy, że trzeba nie tylko mieć wiedzę, ale też umiejętność jej wykorzystania – tłumaczył dziennikarzom dr Henryk Jarosiewicz z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego, popularyzator tej metody w Polsce. RAK

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 25 marca, podczas V sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawach: budowy ścieżki rowerowej przy DW 305 w gminie Wijewo, składu komisji rozpatrującej odwołanie dotyczące dotacji dla zamku w Rydzynie, planowanej trasy obsługiwanej przez nowe „elfy”, budowy sieci światłowodowej w Spytkówkach.



Romuald Ajchler (SLD-LR) mówił o: niesprawnym oświetleniu promu Chojno – Karolewo, dofinansowaniu z PROW projektu OZE w gminie Wronki, petycji w sprawie przywrócenia ruchu na linii kolejowej Szamotuły – Międzychód.



Małgorzata Stryjska (PiS) pytała, czy rozważane jest współfinansowanie budowy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.



Andrzej Pichet (KO) poruszył kwestie: sprzeciwu mieszkańców wobec inwestycji w Jankowie Przygodzkim, budowy chodnika przy DW 444 w Czarnymlesie, informowania o działalności sejmiku na profilu facebookowym.



Łucja Zielińska (PiS) interweniowała w kwestiach: podpisania umów na dofinansowanie pilskich szkół z WRPO, kosztów obchodów rocznicowych centrów wsparcia rzemiosła, kształcenia zawodowego i dualnego oraz diagnozy potrzeb klientów tych instytucji.



Zbigniew Czerwiński (PiS) złożył zapytanie dotyczące terminu oraz zakresu podwyżek płac dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego.



Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) zwrócił się z prośbą o wprowadzenie do planu transportowego województwa rozbudowy DW 434 na odcinku od Śremu do Kórnicka.



Adam Bogrycewicz (PiS) zgłosił interpelacje na temat budowy mostu na Noteci w Ciszkowiu, budowy ścieżki rowerowej łączącej Szydłowo z Piłą oraz wsparcia zakupu samochodu dla OSP Szydłowo, a także zapytanie o czynności podjęte dla utworzenia oddziału onkologicznego przy pilskim szpitalu.



Zofia Itman (PiS) w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na nieprzystosowanie biletomatów do zakupu zniżkowych biletów dla seniorów oraz pytała o możliwość zwiększenia ulgi przysługującej tej grupie.



Tadeusz Tomaszewski (SLD-LR) wystosował zapytanie dotyczące utrzymania stacjonowania zespołu ratownictwa medycznego typu „P” w Pyzdrach.



Henryk Szopiński (KO) interpelował w sprawie dokończenia przebudowy DW 188 w gminie Zakrzewo oraz zaprojektowania przy niej ścieżki rowerowej z Głomska do Zakrzewa.



Krzysztof Dembiński (PiS) złożył pisemne zapytania dotyczące bilansu, korzyści i kosztów współpracy województwa wielkopolskiego z regionami w Korei Południowej, Japonii, Peru i Brazylii.



Małgorzata Waszak (KO), nawiązując do otrzymanego pisma mieszkanki Nowej Wsi, interpelowała pisemnie w sprawie budowy fragmentu chodnika przy DW 266 we wspomnianej miejscowości. **ABO**

Pomoc, która podzieliła

Po burzliwej dyskusji sejmik wsparł z budżetu województwa działalność Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku.

Europejskim Centrum Solidarności – współprowadzonym przez ministra kultury, miasto Gdańsk i województwo pomorskie – zrobiło się głośno z powodu zmniejszenia ministerialnej dotacji na jego funkcjonowanie. Gdy wicepremier Piotr Gliński uzależnił zwiększenie finansowania od większego wpływu resortu na działalność ECS, ruszyła publiczna zbiórka na rzecz tej instytucji, wsparcie zaoferowało też wiele samorządów, w tym województwo wielkopolskie i miasto Poznań.

„ECS działa również na rzecz Wielkopolan, dbając o wspólne wszystkim Polakom dziedzictwo i ideały ruchu Solidarność – demokrację, społeczeństwo otwarte i solidarne oraz kulturę dialogu. Udzielenie powyższej dotacji jest szczególnie uzasadnione w roku 2019, w którym ECS, w związku z 30. rocznicą wyborów 4 czerwca 1989 roku, organizuje obchody upamiętniające to wydarzenie” – napisano w uzasadnieniu do projektu uchwały sejmiku przedstawionej radnym podczas marcowej sesji. Formalnie chodziło o przekazanie 100 tysięcy złotych pomocy z budżetu województwa dla województwa pomorskiego.

Pomysł nie spodobał się radnym PiS, którzy krytykowali go podczas obrad komisji i na sesji.

– Ta propozycja jest czysto politycznym elementem kampanii wyborczej Koalicji Europejskiej. A dodatkowo, patrząc na to, co dzieje się w ECS, można powiedzieć, że ta instytucja sprzeniewierza się ideałom „Solidarności”, ubliża ludziom, którzy w niej



Dyskusja nad przekazaniem pieniędzy na ECS była najdłużej omawianym punktem podczas marcowej sesji sejmiku.

działali – mówił Zbigniew Czerwiński. Jako przykład podał debatę zorganizowaną w siedzibie ECS przez stowarzyszenie działające na rzecz środowiska LGBT. Radny PiS wniósł poprawkę, by wspomniane 100 tysięcy przeznaczyć na dwie instytucje kultury z Wielkopolski.

– Nikt, komu bliskie są ideały „Solidarności”, nie może być obojętny na dyktat, jaki prezentuje minister kultury – odpowiadał marszałek Marek Woźniak, pomysłodawca przekazania pomocy dla ECS.

– Nie ma pieniędzy na drogi w powiecie pilskim czy na wsparcie pilskiego szpitala, a będziemy dawać na województwo pomorskie? To przejaw megalomanii i roztrwania pieniędzy Wielkopolan! – dowodził radny Adam Bogrycewicz (PiS).

– Wielkopolanie to nie tylko wyborcy PiS. Czasami są w życiu rzeczy ważniejsze niż droga – odpowiadała Joanna Jaśkowiak (KO), odsyłając radnych PiS do preambuły Konstytucji RP.

– Przekazanie 100 tysięcy na pielęgnowanie tego miejsca, w pewnym sensie świętego dla Polaków, z pewnością nie jest dla wielu Wielkopolan roztrwaniem ich pieniędzy – dowodził marszałek Marek Woźniak.

W długo trwającej dyskusji pojawiły się nawet takie wątki, jak postać papieża Jana Pawła II, „świętych obcowanie”, prowadzenie „lewackich eksperymentów”, „szczucie” przez telewizję publiczną, dzielenie ludzi na lepszy i gorszy sort, edukacja seksualna, pedofilia wśród księży i innych grup zawodowych...

Ostatecznie większość radnych odrzuciła poprawkę radnego Czerwińskiego i zagłosowała za uchwałą sejmiku przekazującą województwu pomorskiemu pieniądze na działalność ECS.

Żadnych emocji nie wzbudziło natomiast podczas marcowej sesji przekazanie przez sejmik trzykrotnie wyższej kwoty – 300 tysięcy złotych – dla miasta Poznań jako pomocy na realizację filmu dokumentalnego o Powstaniu Wielkopolskim. To produkcja, która miała powstać już na 100-lecie wybuchu zrywu, jednak wówczas nie udało się to ze względów organizacyjnych. Film wyreżyseruje Tadeusz Litowczenko, a realizowany będzie on przez Fundację Obywatelską „Bazar” w koprodukcji z Wielkopolskim Muzeum Niepodległości. **ABO**

Z północnych krańców Wielkopolski na sesję sejmiku

Jak dyskutują ze sobą radni z różnych opcji politycznych? Na czym właściwie polega demokracja w regionalnym wydaniu? Jak funkcjonuje samorząd województwa? Na przykładzie obrad jego organu uchwalającego – sejmiku – mogli się o tym na własne oczy przekonać uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej w Złotowie, którzy przyjechali na marcową sesję na zaproszenie szefa klubu KO Henryka Szopińskiego. **ABO**





Wiemy, jak planować

Sejmik uchwalił w marcu plan zagospodarowania przestrzennego województwa „Wielkopolska 2020+”.

Zanim podczas sesji (25 marca) doszło do właściwej dyskusji na temat planu zagospodarowania, radni przez kilkadziesiąt minut zastanawiali się, czy w ogóle debatować nad tym dokumentem. Wniosek o skreślenie punktu z porządku obrad zgłosił w imieniu klubu radnych PiS Andrzej Plichta, argumentując: – Plan zagospodarowania przestrzennego to jeden z najważniejszych dokumentów w regionie. Chciałbym, aby mieszkańcy mieli równe szanse rozwoju, a dokument ogranicza takie możliwości w przypadku wschodniej i południowej Wielkopolski. Nie ma tam rzetelnych danych, mapki są nieaktualne, nie uwzględniono właściwego przebiegu obwodnicy Kalisza.

Te słowa nie przekonały radnych, którzy większością 22 głosów odrzucili poprawkę PiS, a wcześniej przedstawili swoje racje.

– Proces planowania przestrzennego trwa w samorządzie od 1990 r. Decyzją sejmiku 4-5 lat temu zdecydowano o pracach nad aktualizacją planu. W subregionach odbyły się spotkania z mieszkańcami i samorządami, wpłynęło kilkadziesiąt uwag. Mogliśmy przyjąć plan na prze-



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak wyjaśniał, jak wyglądały prace nad planem.

łomie 2017 i 2018 r., ale był sygnał ze strony rządu, że te dokumenty zostaną połączone w województwach ze strategiami ich rozwoju. To rozstrzygnięcie się opóźnia, dlatego, żeby plan nie poszedł na marne, dziś pokazujemy projekt – tłumaczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Wicemarszałek zaprotestował też przeciwko zarzutom, że dane są nierzetelne, mówiąc, że nikt ich dotąd nie kwestionował, a ewentualna zmiana przebiegu obwodnicy Kalisza nie będzie wymagała korekty planu, co uzgodniono z zainteresowanymi stronami.

– Jeśli o tym dokumencie mówi się tak długo, to nie widzę powodów, by dalej odwle-

kać decyzję – stwierdził radny Romuald Ajchler z SLD-LR.

– Trudno po szerokich konsultacjach wracać ponownie do debaty. Można nie zgadzać się z pewnymi zapisami, krytykować je, ale głosić trzeba – tłumaczył radny niezrzeszony Jerzy Lechnerowski.

– Możemy zadeklarować, że jeśli będzie taka konieczność, zweryfikujemy plan – zapewnił z kolei marszałek Marek Woźniak.

Ostatecznie sejmik większością 22 głosów i przy sprzeciwie radnych PiS przyjął dokument. Więcej o tym, co zawiera, napiszemy wkrótce na naszych łamach. **RAK**

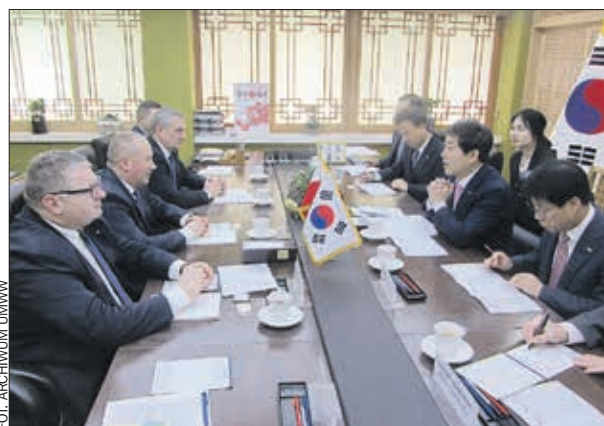
Z kim najlepiej za granicą?

Radni zaakceptowali główne kierunki współpracy międzynarodowej Wielkopolski w 2019 roku.

W trakcie marcowych prac komisji i sesji sejmiku radni zapoznali się z informacją o współpracy naszego województwa z zagranicą w ubiegłym roku oraz z planem takich działań na 2019 rok.

Dokument wskazuje najważniejsze kierunki rozwoju współpracy międzynarodowej Wielkopolski i systematyzuje tematy, na których najbardziej nam zależy. Wśród nich są m.in.: gospodarka, innowacje, ochrona środowiska, kultura, edukacja i nauka, rolnictwo, transport, a także sport i turystyka.

Kontynuowane będą międzynarodowe kontakty z regionami partnerskimi (np. z Hiszpanią, Francją, Szwajcarią, Grecją, Włochami, Niemcami, Austrią, Belgią, Finlandią, Gruzją, Japonią, Kazachstanem) oraz kooperacja wielostronna w ramach Europejskiego Komitetu Regionów i sieci tematycznych (np. Partner-



Jednym z regionów partnerskich Wielkopolski jest południowokoreański Chungcheongnam-do, w którym nasi samorządowcy gościli w dniach 21-25 marca.

stwo Odry, platforma PURPLE, Europejska Sieć Dziedzictwa Kulinarnego).

Aktywność samorządu województwa na arenie międzynarodowej jest konieczna, pozwala współuczestniczyć w realizacji wielu projektów, daje też możliwość podpatrywania, jak radzą sobie nasi partnerzy wobec nowych wyzwań XXI wieku.

Przykładem jest wizyta wielkopolskiej delegacji (21-

25 marca) w Korei Południowej, w regionie partnerskim Chungcheongnam-do. Przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański, wicemarszałek Krzysztof Grabowski i burmistrz Krotoszyna Franciszek Marszałek spotkali się m.in. z gubernatorem Yang Seung-jo, wizytowali kompleksy przerobu odpadów, ośrodek badań nad bioróżnorodnością oraz fabrykę producenta żywności. **RAK**

Zarząd odpowiada

Prezentujemy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odnosząc się do interpelacji Henryka Szopińskiego w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 189 z drogą powiatową nr 1038P, wskazał, że trwa procedura przetargowa na ustawienie tam aktywnych znaków B-20 „stop”. Ponadto powiat złotowski zobowiązał się do wymalowania wiosną na drodze powiatowej akustycznych pasów zwalniających.

– przekazał Markowi Sowie, że zamek w Rydzynie ubiegał się o dofinansowanie unijne w ramach WRPO 2014+, a projekt został oceniony zgodnie z zasadami zawartymi w regulaminie konkursu i na podstawie określonych kryteriów formalnych i merytorycznych. Ocenę merytoryczną przeprowadzili kompetentni i specjalnie do tego celu powołani eksperci zewnętrzni, którzy w wyczerpujący sposób uzasadnili swoje stanowisko. Prawidłowość oceny ekspertów została potwierdzona przez komisję odwoławczą oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu.

– odpowiadając na interpelację Roberta Popkowskiego w sprawie budowy chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 467 na odcinku Golina – Myślubórz – Radolina, poinformował, że opracowana w 2017 r. dokumentacja techniczna dotyczy budowy chodnika w Radolinie. Z uwagi na wysoką wartość kosztorysową zadania (blisko 1 mln zł) realizacja przedsięwzięcia będzie odbywać się etapami. W bieżącym roku planuje się wykonać I etap chodnika za kwotę 0,5 mln zł.

– wobec interpelacji Marty Dzikowskiej w sprawie poprawy bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej nr 307 i ul. Pokrzywnickiej oraz Morwowej w Sierosławiu, przekazał, że trwa analiza sytuacji wskazanego skrzyżowania pod kątem ewentualnej instalacji sygnalizacji świetlnej. Zwrócono się do policji o udostępnienie statystyk wypadków we wskazanej lokalizacji. Zostaną wykonane też pomiary natężenia ruchu.

– w sprawie remontu drogi wojewódzkiej nr 441 na odcinku Miłostaw – Borzykowo poinformował Tadeusza Tomaszewskiego, że jej rozbudowa jest ujęta w planie transportowym województwa. Z uwagi na wysoką wartość kosztorysową tego zadania (prawie 77,5 mln zł), jego realizacja może być brana pod uwagę jedynie przy udziale funduszy Unii Europejskiej. Ponieważ pula środków w ramach WRPO na lata 2014-2020 jest wyczerpana, obecnie nie ma możliwości określenia terminu ujęcia tej inwestycji w WPF.

– odniósł się do dwóch interpelacji Ewy Panowicz. W sprawie budowy ścieżek pieszo-rowerowych wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 432 na odcinku Czerwona Wieś – Krzywiń oraz przy ul. Krzywińskiej w Osiecznej przekazał, że zadania nie są ujęte w planach inwestycyjnych. Natomiast w sprawie usunięcia drzew w pasie drogowym DW 432 poinformował, że złożono wniosek do burmistrza Krzywinia o wydanie zezwolenia na wycinkę kolejnych drzew.

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa na interpelację Tadeusza Tomaszewskiego dotyczącą zakupu działki w Grzybowie dla Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, poinformował, że Rezerwat Archeologiczny – Gród w Grzybowie, który jest oddziałem MPP na Lednicy, dysponuje infrastrukturą niezbędną do prawidłowego funkcjonowania, natomiast ochrona (także konserwatorska) działki, która graniczy z rezerwatem, jest możliwa bez jej zakupu i nie jest to obowiązek instytucji muzealnej. Zakup działki nie jest również konieczny do prowadzenia na niej badań archeologicznych. Ponadto ewentualna inwestycja na tej działce ingerowałaby w krajobraz (otoczenie grodziska), który należy chronić.

– w odniesieniu do interpelacji Mirosławy Rutkowskiej-Krupki w sprawie doświetlenia przejść dla pieszych na drogach wojewódzkich w Gołańcu, przekazał, że Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu wystąpi do miasta i gminy Gołańcz z prośbą o współpracę przy realizacji tego zadania, zwracając się o zabezpieczenie przyłącza energetycznego dla tego przedsięwzięcia.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– odpowiedział Romualdowi Ajchlerowi, że kryteria wyboru operacji realizowanych w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” PROW 2014-2020 z założenia wspierają małe wiejskie gminy. Operacje te nie mogą być realizowane w miejscowościach powyżej 5000 mieszkańców, a także na terenie aglomeracji. Krajowe i lokalne kryteria premiuje gminy o niskim dochodzie podatkowym, wysokim bezrobociu oraz niskim wskaźniku zwodociągowania i skanalizowania. W ramach kryteriów regionalnych premiowane są obszary, na których nie realizowano operacji w poprzedniej perspektywie finansowej, premiowana jest również budowa przydomowych oczyszczalni ścieków czy inwestycje w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną zbudowaną przed 2000 r. Wielkopolska ma otrzymać dodatkowe prawie 8 mln euro na operacje typu „gospodarka wodno-ściekowa”.



Członek zarządu województwa Marzena Wodzińska

– odpisała Łucji Zielińskiej, że do sukcesów centrów wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego należą m.in.: organizacja warsztatów z doradztwa zawodowego, rozpoczęcie nowatorskich wydarzeń jak „Noc Zawodowców”, nawiązanie współpracy z izbami rzemieślniczymi i zrzeszonymi w nich cechami rzemiosła. Tematami konferencji podsumowujących I rok działalności centrów, w których uczestniczyło 635 osób, były m.in.: „Pasje zawodowe – budowanie pozytywnego wizerunku szkół branżowych”, „Wielkopolska Wschodnia kopalnią fachowców”.

– odniosła się do dwóch interpelacji i zapytania Adama Bogrycewicza. W sprawie zakupu karetki dla pilskiego szpitala przekazała informacje o pojazdach, którymi dysponuje Szpital Specjalistyczny w Pile im. Stanisława Staszka, realizujący świadczenia w zakresie ratownictwa medycznego. Jednocześnie poinformowała, że istnieją bardziej uzasadnione wydatki w zakresie ratownictwa medycznego. W sprawie modernizacji pracowni cytostatyków apteki szpitalnej w Pile poinformowała o braku możliwości przeznaczenia na to zadanie dodatkowych środków z budżetu województwa na rok 2019. W sprawie czynności podjętych w celu utworzenia oddziału onkologicznego przy pilskim szpitalu przekazała informacje o trwającym etapie przygotowawczym, czyli prowadzonych rozmowach oraz analizach poprzedzających proces realizacji zadania.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– przekazał Krzysztofowi Sobczakowi, że spotkanie z kierownictwem unijnej Platformy Regionów Górniczych w Procesie Transformacji miało charakter inicjujący pogłębioną współpracę. Przedstawiciele województwa wielkopolskiego i dolnośląskiego zostali poproszeni o krótką charakterystykę potencjału swoich regionów i wskazanie najważniejszych wyzwań w kontekście restrukturyzacji sektora górniczego i energetycznego. Prezentacja skupiła się na przykładzie PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin S.A., co do której posiadano dokładne historyczne i aktualne dane o spadku zatrudnienia, wydobycia węgla, produkcji energii. To dało przedstawicielom kierownictwa platformy jasny obraz wyzwań, przed jakimi stoi cały subregion wschodniej Wielkopolski, a jednocześnie nie obciążało przekazu dodatkowymi danymi statystycznymi i tabelami. **ABO**



15 lat z Unią na zdjęciach

Pokazujemy na kilku fotografiach, jak zmieniła się Wielkopolska dzięki funduszom z UE.



FOT. ARCHIWUM



FOT. P. RATAJCZAK

Na miejscu dawnego kina „Bałtyk” w Poznaniu (na zdjęciu z lewej, 2003 r.) stanął nowoczesny biurowiec „Bałtyk”, którego budowę sfinansowano m.in. unijną pożyczką z programu JESSICA.



FOT. 2X P. RATAJCZAK



Wielkopolanie pamiętają stare pociągi EN-57 (zdjęcie z lewej, 2013 r.), ale chwalą komfort jazdy „elfami”. 22 takie pociągi samorząd województwa kupił dzięki dotacji z WRPO 2007-2013.



FOT. 2X ARCHIWUM WZDM W POZNANIU



Wśród kilkudziesięciu projektów drogowych, dofinansowanych w regionie przez UE, jest przebudowa wyjazdu z Poznania w kierunku Buku (ulica Bukowska, droga nr 307).



FOT. 2X ARCHIWUM WZDM W POZNANIU



Zbiornik wodny Rydzyna (zdjęcia pochodzą z 2012 i 2016 roku) o powierzchni 40 ha utworzono w odległości 3 km od Leszna. 20 mln zł na jego budowę pochodziło z PROW 2007-2013.



Nie wypuszczać demonów!

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

– Co pan pamięta z 1 maja 2004 roku?

– Szczerze mówiąc, tego akurat dnia jakoś szczególnie nie zapamiętałem. Nie wziąłem udziału w oficjalnych uroczystościach związanych z akcesją, bo trochę nie po drodze było mi z opcją, która to celebrowała, czyli z wojewodą z SLD. Wydaje mi się, iż dominowało wówczas poczucie ulgi, że to wreszcie się stało. Bo wcześniej było wiele obaw, niepewności, była akcja środowisk prawicowych – dziś starających się o tym nie pamiętać – mająca zniechęcić Polaków do UE.

– I były wcześniejsze emocje związane z wynikiem i frekwencją w referendum akcesyjnym...

– Pojawiały się obawy, jaka opcja zwycięży. Najbardziej pamiętam głos Jana Pawła II, który chyba ostatecznie przekonał większość sceptyków i zdezorientowanych, wskazując, że Unia to jest coś dobrego i Polacy powinni aspirować do członkostwa w niej.

– Jeśli nie dzień akcesji, to jaki moment związany z obecnością w UE osobście najbardziej panu zapisał się w pamięci?

– Najmocniej odczułem to, gdy po raz pierwszy usiadłem w fotelu sali obrad Parlamentu Europejskiego w Brukseli już jako członek Komitetu Regionów. Pomyślałem sobie: „To jest nieprawdopodobne, że ja – człowiek urodzony w PRL-u, który nie podejrzewał, że nastąpią takie zmiany – siedzę tutaj jako przedstawiciel Polski, kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej! To się po prostu nie dzieje!”. To było to najsilniejsze doświadczenie unijnego członkostwa, które pamiętam.

– Czy, jako Wielkopolanie, jesteście dziś Europejczykami „pełną gębą”?

– Myślę, że poczucie świadomego członkostwa we Wspólnocie Europejskiej jest kwestią bardzo indywidualną. Tożsamość Europejczyków, zakorzenionych w zachodnich standardach, nie jest udziałem wszystkich. Część naszego społeczeństwa myśli bardzo pogranicznie, to znaczy jedną nogą jest na Zachodzie, a jedną na Wschodzie. Przykładem takiego „myślenia wschodniego”, wpojonego nam przez lata, jest przekonanie, że trzeba mieć znajomości, żeby cokolwiek „załatwić”, że w ogóle wszystko trzeba „załatwiać”, bo nic nie jest do osiągnięcia w ramach normalnych procedur.



– Siadając po raz pierwszy w fotelu sali obrad Parlamentu Europejskiego w Brukseli już jako członek Komitetu Regionów, pomyślałem sobie: „To jest nieprawdopodobne, że ja – człowiek urodzony w PRL-u, który nie podejrzewał, że nastąpią takie zmiany – siedzę tutaj jako przedstawiciel Polski, kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej! To się po prostu nie dzieje!” – wspomina marszałek Marek Woźniak. Na zdjęciu – podczas tegorocznej lutowej sesji Europejskiego Komitetu Regionów w Brukseli.

– Elementem takiego myślenia jest też przekonanie, że Unia Europejska to nie my, ale jacyś „oni”, jakaś wyobcowana Bruksela?

– To wymaga głębszego przemyślenia, uświadomienia sobie, że skoro mój kraj jest członkiem UE, to ja też jestem obywatelem UE, takim samym jak inni. I ci „inni” są ludźmi, na których w pewnym sensie mogę liczyć, z którymi żyję w jednym domu, którzy generalnie są przyjaźni wobec mnie. Niestety, wiele osób w Polsce, w tym decydujących o naszych losach polityków, myśli raczej w kategoriach: „Niemcy? Mordowali naszych rodaków! Anglicy i Francuzi? Zdradzili nas!”. Jeżeli nadal tak się postrzega nację, z którymi jesteśmy jedną rodziną, nie jest to dobrą podstawą, by budować wspólną przyszłość. Oczywiście, historię trzeba znać, pamiętać, szanować, wyciągać z niej wnioski. Natomiast siadanie do jednego stołu z patrzeniem na partnerów przez pryzmat dawnych zdrad jest kompletnym szaleństwem.

– Kiedy, z okazji 10-lecia naszej obecności w UE, rozmawiałem z prof. Waldemarem Łazugą, wspominał on o problemie z pokoleniem 20-latków, dla których to tak duża perspektywa, że, nie mając porównania, nie dostrzegają, jak zmieniło się nasze otoczenie. I cyto-

wał, że mówią „a dlaczego u nas nie może być tak jak w Niemczech czy Anglii”. Minęło 5 lat i powiedzenie „jak w Anglii” nabrało zupełnie innego wymiaru... Czego powinno uczyć nas doświadczenie brexitu? Czy realnie powinniśmy bać się scenariusza poexitu?

– Obserwując sytuację w Anglii, która momentami staje się tragikomiczna, mamy obraz tego, jak można się politycznie zaplątać, nie mając żadnego planu, a właściwie

➤➤ **Cała historia z ogłoszeniem brexitowego referendum i jego skutkami pokazuje, jak łatwo jest zmanipulować opinię publiczną, jak łatwo ją uwieść określoną narracją. I w Polsce dostrzegam elementy takiej narracji.**

mając plan inny niż ten, który jest ostatecznie realizowany. Widać, że nie wszystko w życiu publicznym można kontrolować i przewidzieć.

– Lepiej nie wypuszczać demonów?

– Cała historia z ogłoszeniem brexitowego referendum i jego skutkami pokazuje, jak łatwo jest zmanipulować opinię publiczną, jak łatwo ją uwieść określoną narracją. I w Polsce dostrzegam elementy takiej narracji w ostatnich latach. Przecięż to kandydująca dziś do europarlamentu Beata Szydło

usunęła flagę unijną z Kancelarii Premiera jako coś złego, co nie powinno towarzyszyć szefowi polskiego rządu. Pojawiały się liczne, dezawuujące UE wypowiedzi rządzących, jak te o „niemieckich komisarzach” w Brukseli, o „wymagowanej wspólnoty” czy o „upolitycznionym” Trybunale Sprawiedliwości UE. To wszystko składa się na taką narrację, że Unia to jest tak naprawdę zło, w którym jesteśmy, bo musimy. A my, dumny naród, nie bę-

– **Pan nie dostrzega żadnych negatywnych skutków naszego członkostwa w UE?**

– Zawsze można znaleźć jakieś minusy. Na pewno takim jest tendencja brukselskiej biurokracji do przeregulowywania różnych dziedzin „na wszelki wypadek”. Odczuwamy to choćby przy procedurach dotyczących wykorzystania funduszy unijnych. Zdecydowanie

jednak ta wspólnota ma więcej pozytywnych. A tym podstawowym, o którym często zapominamy, jest pokój; to, że jako wspólnota jesteśmy w stanie eliminować napięcia między krajami, między narodowościami. Istotną jest też budowa wspólnej polityki bezpieczeństwa wobec współczesnych zagrożeń. Jeżeli nie będzie wspomnianej postawy wzajemnego zdystansowania, jeżeli będziemy się traktować jak rodzina, to będziemy się też bronić jak rodzina. Będziemy mieć poczucie identyfikacji z mieszkańcami Hiszpanii, Francji czy Belgii i nie powtórzą się już sformułowania o tym, że ktoś „nie będzie umierał za Gdańsk”.

– A wracając do oglądu ludzi młodych. Tych, którzy nie pamiętają, jak było „przed Unią”, siłą rzeczy mamy coraz więcej. Czy to może być problem?

– Oczywiście, że tak, bo łatwo wtedy zapomnieć, z jakiego poziomu zaczynaliśmy nasze członkostwo w UE, z jakim bagażem historycznym wiążę się taki, a nie inny poziom rozwoju naszego kraju. Ale irytuje mnie też inne zjawisko, rodzaj sentymentu czy mody na PRL. Młodzi lubią obejrzeć sobie na przykład „Misia” i się z tego pośmiać. A życie w PRL-u wcale nie było śmieszne. Owszem, chwilowa satysfakcja ze zdobycia dziesięciu rolek papie-

ru toaletowego była niemała, ale ja bym nie chciał wracać do odczuwania tego rodzaju satysfakcji... Bylejakość życia, brak perspektyw, bycie na łasce rządzących w wielu dziedzinach – z tym kojarzy mi się PRL. I z przepaścią dzielącą nas od Zachodu. Dziś ten dystans, dzięki obecności w UE, jest znacznie mniejszy, choć oczywiście nie zapominam o pewnym zróżnicowaniu społecznym i o tym, że jedni są większymi beneficjentami tych zmian, a inni na nich skorzystali mniej. Pozostaje jeszcze kwestia umiejętności znalezienia się w tym otwartym świecie. Myślę jednak, że zwłaszcza dla ludzi młodych największą wartością naszego członkostwa w UE – być może przez nich nieuświadomioną – jest możliwość samodzielnego kreowania przez nich swojej przyszłości.

– Według naszych wyliczeń, przez lata z UE wpłynęło do Wielkopolski około 70 mld zł. Dla porównania: roczny budżet samorządu województwa to między 1 a 2 mld zł. Potrafi sobie pan wyobrazić, jak wyglądałby dziś nasz region bez unijnego wsparcia?

– Zdecydowanie nie dałoby się zrobić tych wszystkich rzeczy, które widzimy w całej Wielkopolsce. Bo to w dużej części były pieniądze na inwestycje. Kuriozalne wydaje się bagatelizowanie tego wsparcia przez premiera Mateusza Morawieckiego, trywializującego, że środki unijne „pomagają nam odnawiać chodniki”. To był olbrzymi bodziec inwestycyjny. A nawet ci, którzy unijnych pieniędzy ostatecznie nie dostali, byli zmuszeni przygotować dokumentację, nastawić się na realizację pewnych celów. I będą z pewnością poszukiwać innych źródeł ich sfinansowania. Był to więc także pewien bodziec do działania, do aspirowania ku temu, by poprawiać przestrzeń wokół siebie.

– Jako marszałek wielokrotnie przecinał pan wstęgi przy inwestycjach zrealizowanych w regionie dzięki pieniądzą z UE czy też podpisywał, niejednokrotnie w świetle kamer, umowy z beneficjentami na takie dofinansowanie. Czy był jakiś moment, który zapisał się panu szczególnie w pamięci?

– Czekam na ten moment. To będzie otwarcie nowego szpitala dziecięcego w Poznaniu. •



Co przyniosło Wielkopolsce 15 lat

Jaki jest bilans naszego członkostwa we Wspólnocie? Kto najbardziej skorzystał? Co się zmieniło

Piotr Ratajczak

Na początku maja będziemy świętować 15. rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Podsumowując ten czas, można z jednej strony stwierdzić, że wiele zyskaliśmy: Wielkopolska w niezłym tempie „goni” bogatszą Europę, zyskaliśmy swobodę podróżowania i pracy, nasze firmy zdobywają nowe rynki. Słowem, dobrze wykorzystaliśmy szansę i pieniądze, które otrzymaliśmy z Brukseli.

Z drugiej strony Unia Europejska nie ma ostatnio dobrej passy, przeżywa kryzys na kilku płaszczyznach. Problemy związane z migracją i bezpieczeństwem, kilkuletni kryzys strefy euro, przedłużający się brexit, wreszcie wzrost tendencji eurosceptycznych w kilku krajach. O tym też trzeba pamiętać, przyglądając się przyszłości Wspólnoty. A jaki był jej początek?

28 (lub 27) krajów

Początkiem powojennej integracji europejskiej było powstanie w 1952 r. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. W 1958 r. utworzono Europejską Wspólnotę Gospodarczą i to jej bezpośrednią następczynią jest Unia Europejska, która formalnie powstała 1 listopada 1993 r., na mocy traktatu z Maastricht, podpisanego 7 lutego 1992 r.

Dekadę później, 16 kwietnia 2003 r., przedstawiciele rządów 15 państw członkowskich i 10 kandydujących podpisały w Atenach traktat akcesyjny, rozszerzający Unię. W efekcie 1 maja 2004 r. doszło do największego rozszerzenia w historii UE. Do Wspólnoty wstąpiło 10 krajów: Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Czechy, Słowacja, Wę-



Wsparcie z UE w latach 2012-2014 umożliwiło budowę obwodnicy Opalenicy na drodze wojewódzkiej nr 307.

gry, Słowenia, Malta i Cypr. 1 stycznia 2007 r. do UE dołączyły Bułgaria i Rumunia, a 1 lipca 2013 r. – Chorwacja, jako 28. państwo członkowskie (licząc z Wielką Brytanią).

Co łączy te kraje? Wspólny rynek, brak granic wewnętrznych (dotyczy to większości państw należących do strefy Schengen), ujednolicone przepisy i procedury, wspólna waluta euro (w 19 państwach, które już ją wprowadziły), wreszcie specjalny i niemały budżet UE. To właśnie pieniądze, mające wyrównywać dysproporcje między biednymi i zamożnymi regionami w Europie, jako pierwsze przychodzą nam na myśl, kiedy próbujemy podsumować korzyści z naszego członkostwa w Unii. I choć są one wielorakie (mają charakter polityczny, gospodarczy i społeczny), to jednak większość z nas w naturalny sposób przelicza je na złotówki.

– Wystarczy rozejrzeć się po najbliższej okolicy, by dostrzec unijną tablicę, informującą o inwestycji: mniejszej (nowy plac zabaw, ścież-

ka rowerowa, promenada) czy też bardziej spektakularnej (wyremontowana droga, nowy sprzęt w szpitalu, pociąg lub tramwaj) – podkreśla Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

– Żeby przekonać się, co zyskaliśmy dzięki obecności w Unii Europejskiej, warto pojechać na poznańskie Morasko. Kryta pływalnia, hala sportowa, nowoczesne sale wykładowe, niemal cała dzielnica została wybudowana dzięki wsparciu finansowemu z Brukseli – wymienia Artur Kuligowski, student III roku politologii WNPiD UAM w Poznaniu. – Pieniądze na rozbudowę kampusu uniwersyteckiego na Morasku pochodzą z budżetu państwa, ale bez wsparcia unijnego inwestycja nie byłaby możliwa na taką skalę.

Na co jeszcze wydałoby kilkadziesiąt miliardów złotych, które w latach 2004-2019 trafiły do naszego regionu? Zanim przyjrzymy się

liczbom i wskaźnikom, spróbujmy podsumować inne aspekty naszej obecności w UE.

Świat bez granic

Studenci i przedsiębiorcy doceniają zwłaszcza otwarte granice wewnątrz UE i możliwość swobodnego podróżowania po Europie. Dorośli pamiętają kolejki na granicach, długotrwałe odprawy paszportowe i celne, szlabany oraz strzeżone przejścia graniczne. Dziś, podróżując autem między Hiszpanią, Polską czy Chorwacją, czasem nawet nie zauważamy, że wjeżdżamy do innego kraju. Przez 15 lat przyspieszyła też kolej, a gwałtowny rozwój tanich linii lotniczych umożliwił częstsze podróże nawet na krańce kontynentu.

To spore ułatwienie dla turystów, ale też dla pracowników. W efekcie przez 15 lat wielu Polaków (niekiedy całe rodziny) opuściło nasz kraj w poszukiwaniu pracy i zaspokojenia swoich aspiracji. Według danych Głów-

PKB, zmniejsza się dystans do bardziej zamożnych regionów Europy, powstają nowe miejsca pracy i spada bezrobocie – dodaje dyrektor Grzegorz Potrzebowski.

Te słowa potwierdzają dane Eurostatu, analizującego na zlecenie Komisji Europejskiej m.in. najważniejsze dane i statystyki ekonomiczne. W okresie 2008-2014 europejskie regiony rozwijały się w bardzo zróżnicowanym tempie. Wielkopolska znalazła się wśród „gospodarczych tygrysów”, tj. w pierwszej piątce unijnych regionów, w których w ostatnich kilku latach nastąpił największy wzrost gospodarczy.

Jak to możliwe?

Siła samorządów

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. sprawiło, że także nasze samorządy otrzymały największą w historii szansę na rozwój. Gminy, powiaty, województwa coraz skuteczniej sięgają po eurofundusze: inwestują w szkoły, rozwój infrastruktury itp. Przygotowując projekt i aplikując o dotację z UE, urzędnicy muszą zapewnić wkład własny na realizację przedsięwzięcia. To powoduje, że budżety JST są bardziej nastawione na inwestycje, a wójt, burmistrz, starosta czy prezydent każdą wydaną złotówkę muszą obejrzeć dwa razy.

Odrębną kwestią jest decentralizacja zarządzania funduszami UE. Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 był pierwszym tak dużym programem, opracowanym i wdrażanym przez samorząd województwa. Jak sobie poradziłyśmy? Komisja Europejska, która przyjmuje i rozlicza sprawozdania finansowe, potwierdziła w 2018 roku, że

nego Urzędu Statystycznego w krajach UE pod koniec 2017 r. pracowało ponad 2,1 mln rodaków. To ogromna liczba i określone straty dla naszego PKB. Trzeba jednak pamiętać, że w 2004 r., gdy Polska wstępowała do Unii, stopa bezrobocia w Polsce sięgała 19 proc., a wśród młodych – nawet 40 proc. Fachowcy, absolwenci uczelni, technicy nie mieli szans, by zdobyć w kraju dobrze płatną pracę i dla wielu z nich wyjazd za granicę był jedynym rozwiązaniem.

Z obecności w UE cieszą się niewątpliwie przedsiębiorcy. W Polsce ich towary mogą dotrzeć do 38,5 mln konsumentów (wliczając niemowlaki), a w całej Unii mieszka ponad 500 mln obywateli. Dlatego rośnie eksport, polskie firmy dobrze radzą sobie z konkurencją na unijnym rynku, potrafią też sprawnie wykorzystywać eurofundusze.

– Gdy badamy wpływ funduszy UE na rozwój naszego regionu, świetnie widać trzy kwestie: w szybszym tempie wzrasta regionalny

Jakie są, zdaniem radnych z najdłuższym stażem w sejmiku, najważniejsze efekty obecności Wielkopolski w UE?



Zbigniew Czerwiński, PIS

– Przyjmując nas do Unii Europejskiej, obiecywano nam pełen dostęp do europejskiego obszaru gospodarczego, swobodę przepływu towarów, osób i kapitału. Obiecywano wielkie inwestycje infrastrukturalne i rzeczywiście w ciągu tych 15

lat napłynęło do Wielkopolski kilka miliardów euro środków pomocowych. Ale nic za darmo: kraje zachodnie od razu wymogły otwarcie rynków kapitałowych, utrzymując jednak okres przejściowy w obszarach wrażliwych, takich jak konkurencja polskich usługodawców na ich rynkach czy też tworząc bariery dla polskiego eksportu produktów rolnych. Za każde euro pomocy na inwestycje zapłaciliśmy drenażem wielkopolskiego rynku pracy z młodymi ludźmi i transferami finansowymi do „starej” Unii z instytucji finansowych oraz eksploatujących wielkopolski handel detaliczny sieci handlowych.



Jan Grzesiek, PSL

– Przystąpienie do Unii Europejskiej w 2004 r. było potwierdzeniem miejsca Polski w Europie. Dzięki uczestnictwu w jej strukturach Wielkopolska zyskała szansę na szybki rozwój, skutecznie korzystając z przyznanych nam eurofunduszy. Unijne

pieniądze wsparły rozwój infrastruktury (np. kolejowej, drogowej, wodno-ściekowej), pozwoliły na rozwój małych i średnich firm, wpłynęły na wzrost poziomu innowacyjności i konkurencyjności regionu oraz internacjonalizacji podmiotów gospodarczych. Dzięki pomocy z UE zainwestowaliśmy także w ochronę środowiska, rozwój turystyki, ochronę kultury i dziedzictwa narodowego. Te przedsięwzięcia znacząco odmieniły Wielkopolskę. Przystąpienie do Unii Europejskiej to akt o ogromnym znaczeniu gospodarczym, kulturowym i historycznym, choć wielu z nas zdaje się tego nie dostrzegać.



Dzięki funduszom z PROW powstały m.in. nowe place zabaw.



obecności w Unii Europejskiej

w regionie i jakie są efekty współpracy województwa z europejskimi partnerami?

Wielkopolska nie zmarnowała ani jednego euro! Wydaliśmy w 100 proc. przyznane nam 5,6 mld zł. Efekty?

– Najbardziej cieszą nas osiągnięte wskaźniki ekonomiczne. Wielkopolska świetnie rozwija się gospodarczo: przekroczyliśmy już 75 proc. PKB per capita w Unii Europejskiej, dołączając – wspólnie z Mazowszem i Śląskiem – do grona bardziej zamożnych regionów Wspólnoty – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

– W latach 2014-2020 regionalny samorząd ma do dyspozycji dwukrotnie więcej pieniędzy, tj. 10,5 mld zł. A między wszystkie województwa rozdzielono około 40 proc. funduszy w ramach polityki spójności, tj. 31,28 mld euro – dodaje wicemarszałek Wojciech Jankowiak, nadzorujący w zarządzie województwa m.in. wydatki z Europejskiego Funduszu Społecznego.

To właśnie w regionach, nie w Warszawie, decyduje się o tym, co jest istotne dla danego obszaru i położonych w nim miejscowości. Regionalne programy operacyjne (w Wielkopolsce to teraz WRPO 2014+) są świetnym narzędziem do prowadzenia polityki rozwoju, a o konkretnych przedsięwzięciach realizowanych z udziałem eurofunduszy od lat piszemy na łamach „Monitora”.

Wróćmy jednak do 2004 roku.

Skromne początki

Pierwsze unijne pieniądze (ponad 275 mln euro w ramach programów ISPA, SAPARD i PHARE) trafiły do Wielkopolski już w okresie przedakcesyjnym, w latach 2000-2004. Urzędnicy zdobywali wówczas doświadczenie, które przydało się później, gdy do wielkopolskich samorządów i firm trafiło znacznie większe wsparcie z Brukseli.

Po wejściu do UE, w latach 2004-2006, w Wielkopolsce wydatkowano łącznie 1,3 mld zł z Funduszu Spójności oraz ponad 2,5 mld zł z programów operacyjnych (ZPORR oraz pięciu sektorowych programów). Przykłady?

Z Funduszu Spójności dofinansowano m.in.: most nad Wartą w Koninie, zakup 8 autobusów szynowych, modernizację ul. Głogowskiej i czterech mostów w Poznaniu, a także węzła kolejowego na linii E 20. Ze ZPORR wsparto natomiast m.in. budowę nowej trasy tramwajowej od ul. Jana Pawła II do ul. Podgórznej w Poznaniu, a także most

Biskupa Jordana, który połączył Śródkę z Ostrowem Tumskim i Starym Rynkiem.

Ponadto w latach 2004-2006 zrealizowano wiele inwestycji na wsi i w gospodarstwach rolnych. Dzięki SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz SPO Rybołówstwo zainwestowano w regionie ponad 800 mln zł z UE, a z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 pozyskano 1,4 mld zł z Unii.

Unijne miliardy

Szerszy strumień pieniędzy unijnych trafił do Wielkopolski w kolejnej perspektywie finansowej, tj. w latach 2007-2013. Z danych Departamentu Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu wynika, że do naszego regionu spłynęło wówczas łącznie 18,3 mld zł funduszy unijnych dostępnych w ramach polityki spójności. Dzięki nim udało się zrealizować projekty o wartości przekraczającej 33 mld zł.

Samorząd województwa dysponował wspomnianą już sumą 5,6 mld zł z WRPO 2007-2013. Znacznie więcej pieniędzy – 12,7 mld zł – pozyskano natomiast z krajowych programów operacyjnych: Infrastruktura i Środowisko, Kapitał Ludzki oraz Innowacyj-



Polityki Rybołówstwa. Kwota zrealizowanych płatności z działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 wdrażanych przez samorząd województwa sięga ponad 1 mld zł. W ramach PO RYBY 2007-2013 w Wiel-

Wielkopolskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne przygotowało na potrzeby tej publikacji dane z podpisanych umów o dofinansowanie UE na koniec 2018 roku.

Z zestawienia wynika, że do Wielkopolski trafiło już z tej aktualnej puli 14,6 mld zł. Większość tej kwoty (7,5 mld zł) to fundusze wydatkowane w ramach WRPO 2014+. Pozostałą część wsparcia UE – 7,1 mld zł – pozyskano natomiast z czterech krajowych programów operacyjnych: Infrastruktura i Środowisko, Inteligentny Rozwój, Wiedza Edukacja Rozwój oraz Polska Cyfrowa. Trzeba jednak pamiętać, że te programy są w trakcie wdrażania, a zatem liczba umów i wartość dofinansowania UE znacznie się zmieniają.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku PROW 2014-2020 oraz programu Rybactwo i Morze 2014-2020.

– Województwo wielkopolskie dysponuje w ramach PROW kwotą 551 mln zł. Do 31 grudnia 2018 roku zawarto umowy z beneficjentami na ponad 383 mln zł – podsumowuje wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Ponadto samorząd województwa dysponuje limitem 24 mln zł na realizację PO Rybactwo i Morze.

Olbrzymi strumień funduszy unijnych stanowią też dopłaty obszarowe dla rolników, wypłacane w zależności od rodzaju upraw i powierzchni ziemi. Przez 15 lat do Wielkopolski trafiło już ponad 21,3 mld zł. Pieniądże te przydają się nie tylko tam, gdzie trudno o uzyskanie opłacalności produkcji roślinnej i utrzymanie miejsc pracy w rolnictwie. Ożywiają one rynki lokalne i wzmacniają gospodarkę całego regionu.

A co wyróżnia Wielkopolskę na tle innych województw, które też mają przecież do dyspozycji fundusze unijne?

Stawiamy na nowości

Wielkopolska pierwsza w kraju postanowiła wdrożyć preferencyjne unijne pożyczki, oferowane firmom i samorządom w ramach inicjatyw JEREMIE i JESSICA. O tym, jak ważne wsparcie dla wielkopolskiej gospodarki stanowiło takie rozwiązanie, świadczą liczby. 501 mln zł z JEREMIE (to początkowy wkład województwa w ramach WRPO 2007-2013) pozwoliło zawrzeć 10.300 umów z przedsiębiorcami. Efekt tzw. dźwigni finansowej i wkład pośredników sprawił, że na pożyczki i poręczenia przeznaczono łącznie 2,8 mld zł (stan na 31.12.2018 r.).

Z kolei w ramach unijnej inicjatywy JESSICA (Wielkopolska przeznaczyła na nią największą alokację w Polsce: 313 mln zł) sfinansowano 41 projektów za ponad 336 mln zł.

– Sukces tych rozwiązań sprawił, że zarówno Komisja Europejska, jak i władze samorządu województwa, postanowiły kontynuować podobne rozwiązania w latach 2014-2020 – zaznacza marszałek Marek Woźniak. – Na realizację inicjatywy JESSICA 2 Wielkopolska przeznaczyła łącznie 306,19 mln zł ze środków EFRR i budżetu państwa. Niemal dwa razy więcej, ponad 605 mln zł, zaplanowano natomiast na wsparcie w formie pożyczek

i poręczeń dla firm z inicjatywą JEREMIE 2.

Inną nowością, choć tylko pośrednio związaną z funduszami UE, jest utworzenie w Poznaniu nowej samorządowej spółki: Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. Trafiły tam pieniądze z instrumentów zwrotnych JEREMIE i JESSICA z lat 2007-2013 (beneficjenci muszą oddać pożyczki). Teraz WFR dalej wykorzystuje te dawne eurofundusze na wsparcie rozwoju firm.

– Zgodnie z ustaleniami z Komisją Europejską utworzyliśmy w ramach WRPO 2014+ dwie dodatkowe koperty dla tzw. zintegrowanych inwestycji terytorialnych, przeznaczone dla aglomeracji poznańskiej oraz kalisko-osztrowskiej – wskazuje ponadto dyrektor Grzegorz Potrzebowski. – Niemniej, dbając o równomierny rozwój regionu, oddzielne pule dotacji UE trafiły też do tzw. obszarów strategicznej interwencji, skupionych wokół: Gniezna, Konina, Leszna i Piły.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę, podsumowując 15 lat wielkopolskiej przygody z Unią Europejską?

– Czy można było niektóre akcenty rozłożyć inaczej? Krytycy funduszy UE podkreślali wielokrotnie, że marnowane są pieniądze na szkolenia, że niepotrzebnie kształcimy kolejnych bezrobotnych spawaczy, operatorów koparek, dźwigów czy wózków widłowych – zauważa wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Po kilku latach okazało się jednak, że to zawody deficytowe na rynku pracy, a dobra koniunktura gospodarcza w Wielkopolsce powoduje... brak rąk do pracy. A zatem fachowców zawsze warto szkolić!

Bilans członkostwa Polski w Unii Europejskiej jest bez wątpienia pozytywny. Po 15 latach trzeba przyznać, że akcesja była słuszną decyzją, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Polska i Wielkopolska dokonały cywilizacyjnego skoku. Zmiany w naszym otoczeniu, infrastrukturalne, we wzroście możliwości widać na każdym kroku. Także dzięki eurofunduszom Polska aspiruje do wejścia do grona 20 największych gospodarek świata. Pozostaje mieć nadzieję, że Unia Europejska poradzi sobie z kryzysem, a obecność w jej strukturach umożliwi zarówno krajowi, jak i województwu dalszy harmonijny rozwój. ●

Także dzięki eurofunduszom Polska aspiruje do wejścia do grona 20 największych gospodarek świata

na Gospodarka. Przykładowe efekty (np. zakupy autobusów), które udało się osiągnąć dzięki realizacji unijnych projektów, prezentujemy na infografice.

– Ponadto korzystaliśmy z dobrodziejstw Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej

kopolse zrealizowano operacje za ponad 90 mln zł – wylicza wicemarszałek Krzysztof Grabowski, odpowiedzialny w zarządzie województwa za te kwestie.

A jak wygląda perspektywa finansowa 2014-2020? Działające przy DPR UMWW

Firmy świetnie radzą sobie na światowych rynkach

Dzięki członkostwu w UE wielkopolscy przedsiębiorcy korzystają z funduszy unijnych, inwestują w rozwój eksportu, z powodzeniem konkurują na światowych rynkach. Przykładem jest spółka ViaCon z Rydzyni, która zaprojektowała największy most drogowy z blach falistych na świecie. Wiadukt nad obwodnicą autostradową w Zjednoczonych Emiratach Arabskich to dzieło polskich inżynierów z firmy ViaCon, która dostarczyła też wszystkie elementy konstrukcji mostu. Największa rozpiętość w świetle sięga tam 32,39 m przy wysokości 9,56 m (6 marca wynik zarejestrowano w Księdze rekordów Guinnessa).



FOT. ARCHIWUM SPÓŁKI VIACON

RAK

W odmętach potopu

Jak przebiegał siedemnastowieczny najazd szwedzki na Wielkopolskę?

Najazd szwedzki z lat 1655-1660 najczęściej kojarzony jest z powieścią Henryka Sienkiewicza, z burzliwymi losami Onufrego Zagłoby, Michała Wołodjowskiego i ich przyjaciół. Na ogół jednak nie zdajemy sobie sprawy, że owych trudnych pięć lat zaważyło na losach Rzeczypospolitej, a zniszczenia, jakie stały się udziałem Polski (relatywnie biorąc porównywalne z tymi z lat 1939-1945), zapoczątkowały stopniowy upadek potęgi państwa. Potop to w powszechnej świadomości najczęściej obrona Częstochowy (znacznie przereklamowana), bitwa pod Warką, walki o Warszawę. Ale był to też okres, w którym zakończył się czas prosperity w Wielkopolsce – prowincji, którą dotychczas omijały wielkie konflikty, przez Rzeczpospolitą toczono głównie na wschodzie kraju.

Wbrew powszechnemu przekonaniu Szwedzi wcale nie „zalali” całej Polski. Walki na obszarze Rzeczypospolitej toczyły się z różnym natężeniem w różnych

dwu zgrupowań doszło pod Koninem. Od zajęcia Warszawy, a później po kapitulacji w Kiejdanach hetmana wielkiego litewskiego Janusza Radziwiłła, Rzeczpospolita stała się przede wszystkim obszarem wielkiego rabunku – mimo wcześniejszych uzgodnień i zobowiązań ze strony Szwedów.

Początkowo, w sytuacji, gdy król Jan Kazimierz był niezbyt lubiany przez rywali politycznych, najazd szwedzki nie był przyjęty dramatycznie. Ale gdy przybyły rozpoczął brutalny rabunek i pacyfikację zajętych ziem, szybko, już jesienią 1655 roku, narodził się swoisty ruch oporu – także w Wielkopolsce, a pierwsze próby wystąpień przeciw najeźdźcom były już w sierpniu.

Jak Żegocki do Kościana...

Powszechnie przyjmuje się, że głównym bohaterem wielkopolskich wydarzeń potopu szwedzkiego był starosta babimojski Krzysztof Żegocki, który początkowo działał pod komendą wojewody



Tablica umieszczona na kamienicy przy Starym Rynku 55, gdzie dziś mieści się restauracja, przypomina, że w tym miejscu w czasach potopu szwedzkiego mieszkał król Jan Kazimierz.

Wrzesowicz, Czech w służbie szwedzkiej, znany z okrucieństwa i bezwzględności, został jesienią 1657 roku zaatakowany pod Lubrzem w powiecie średzkim (niedaleko Krzykos), gdzie dosięgła go sprawiedliwość z rąk chłopów. A Żegocki, początkowo przewidziany do udziału w odsieczy twierdzy jasnogórskiej, zdobył Krzepice i Wieluń, wreszcie przeszedł pod komendę Stefana Czar-

nieckiego, walczył z wojskami Jerzego Rakoczego i z Brandenburczykami.

O(d)bitny Poznań

Do tragicznych wydarzeń doszło 3 maja 1656 roku w Gołańczy, gdzie miejscowy kasztelan z oddziałem szlachty i chłopów zabarykadował się w zamku. Fortalicja padła po krótkim oblężeniu, a wszyscy obrońcy (200-300)

zostali przez najeźdźców pozbawieni życia. Ich szczątki odkryto przypadkowo, podczas badań archeologicznych prowadzonych w 2010 roku. Obrona gołanieckiego zamku została zarejestrowana przez historyka wojny szwedzkiej Samuela Puffendorfa. Dziś jest to jeden z podstawowych punktów tradycji mieszkańców Pałuk w walkach niepodległościowych.

Wielkopolska była wtedy pustoszona nie tylko przez Szwedów, ale i sprzymierzonych z nimi Brandenburczyków, którzy m.in. spalili Srem i Oborniki.

W Poznaniu Szwedzi początkowo zachowywali się w miarę spokojnie, ale wkrótce i tu zaczęli dopuszczać się rabunków. Miasto było wtedy bazą wypadową Szwedów przeciwko partyzantom polskim działającym na obszarze Wielkopolski. W kwietniu 1656 roku do Poznania wkroczyli Brandenburczycy dowodzeni przez Burcharda Müllera – tego samego, który kierował nieudanym oblężeniem klasztoru jasnogórskiego. Zachowanie nowego okupanta niczym nie różniło się od poczynąń Szwedów. Ostatecznie latem 1657 roku Poznań został otoczony przez oddziały polskie, a 28 sierpnia Brandenburczyków zmuszono do opuszczenia miasta. Niestety, stolica Wielkopolski nie była oszczędzana zarówno przez wojska najeźdźców, jak i oddziały polskie, a od ognia polskich dział dowodzonych przez Krzysztofa

Grodzickiego bardzo ucierpiał zamek.

Król, hetman i elegant

Sytuacja wyjaśniła się na tyle, że mimo zniszczeń w Poznaniu 26 listopada 1657 roku odbyła się narada z udziałem m.in. króla Jana Kazimierza, Stefana Czarnieckiego, Jerzego Lubomirskiego, Bogusława Leszczyńskiego, Jana Leszczyńskiego, Jana Andrzeja Morsztyna, Andrzeja Trzebickiego, Piotra Opalińskiego i słynnego wodza Rajmunda Montecuccolego. Obrady dotyczyły organizacji dalszego przebiegu walk z najeźdźcami, w obliczu zawarcia układów welawsko-bydgoskich, które wyłączały Brandenburgię z sojuszu ze Szwedami; wtedy też postanowiono przenieść walkę na obszar Danii, dokąd wkrótce wyruszył Stefan Czarniecki. W Poznaniu zaś dwór królewski przebywał aż do lutego następnego roku, a miasto zostało obsadzone przez załogę polską. Bardzo zniszczony gród otrzymał wtedy szereg przywilejów, które pozwoliły mu powoli podźwignąć się z upadku. Zły stan zamku i budynków oficjalnych sprawiał, że para królewska zamieszkała w kamienicy Mikołaja Pinocciego przy Starym Rynku nr 55, w południowej pierzei.

Wielkopolska była obszarem wielkiej aktywności Stefana Czarnieckiego. Słynny ów zagończyk już w maju 1656 roku, wspólnie z Jerzym Lubomirskim, uczestniczył w wyprawie do Wielkopolski. Obydwaj wodzowie działali w kierunku Obornik i Gniezna, a pod Kłeckiem doszło do bitwy zakończonej niekorzystnie dla strony polskiej. Potem polskie oddziały skoncentrowały się w Uniejowie, a wkrótce zdobyto Leszno, Kościan, Bolesławiec i Sieradz. Swoista „gra w szachy” trwała w regionie bez przeszkód. Przyjmuje się, że właśnie Stefan Czarniecki był pomysłodawcą walki partyzanckiej w Wielkopolsce.

Z potopem szwedzkim w Wielkopolsce związana jest opowieść o genezie powiedzenia o „elegancie z Mosiny”. Kiedy na przełomie lat 1659-1660 w mieście stacjonowały oddziały S. Czarnieckiego, miejscowi krawcy uszyli dla nich nowe uniformy, budzące zazdrość pozostałego wojska. Oni to modnisiów nazwali elegantami z Mosiny. I tak już zostało.

Marek Rezler

Z potopem szwedzkim w Wielkopolsce związana jest opowieść o genezie powiedzenia o „elegancie z Mosiny”.

częściach państwa, co (jak już kiedyś zauważono) rzeczywiście przypominało grę w szachy. Podobnie było w Wielkopolsce.

Kapitulacja pod Ujściem

Do najazdu na Rzeczpospolitą Szwedzi wystawili trzy zgrupowania, nacierające z Pomorza Zachodniego i z Inflant. W lipcu 1655 roku z Dąbia pod Szczecinem ruszyła na południe siedemnastotysięczna armia szwedzka dowodzona przez marszałka Arvida Wittenberga. W Ujściu nad Notecią przebywało wtedy polskie ruszenie dowodzone przez wojewodę poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego i wojewodę kaliskiego Andrzeja Grudzińskiego. Już wkrótce, 25 lipca, po krótkim starciu, zgrupowanie to skapitulowało przed najeźdźcami.

Sześć dni później Szwedzi wkroczyli do Poznania, a Wittenberg założył obóz swych wojsk pod Środą, gdzie czekał na przybycie głównych sił Karola X Gustawa, który w sierpniu pod Tuczmem przekroczył granicę Rzeczypospolitej; do spotkania oby-

podlaskiego Piotra Opalińskiego. Jego bazą do wypadów w kierunku Wielkopolski był Zabór koło Zielonej Góry. Najślynniejszym wyznymem oddziału Żegockiego w początkowym okresie walki z najazdem szwedzkim było zdobycie Kościana 4 października 1655 roku. Miasto udało się zająć podstępem, a szwedzka załoga została wycięta. Wkrótce podobny los spotkał wracający z łupami oddział dowodzony przez landgrafa heskiego Fryderyka, szwagra króla szwedzkiego Karola Gustawa; w starciu szwedzki dowódca poległ.

Wkrótce jednak Żegocki opuścił Kościan, by w Sieradzkim połączyć się z oddziałem Stanisława Kuleszy, a miasto zostało brutalnie spacyfikowane przez Szwedów, dowodzonych przez Weyharda Wrzesowicza, którzy ponownie zajęli Kościan. Zginęło około 300 mieszczan, a 40 przedstawicieli szlachty stracono na rynku. Około 80 mieszkańców Kościana, którzy zbiegli z miasta, zostało pojmanych przez wroga pod Wschową, gdzie zostali pozbawieni życia. Sam



Rysunek Juliusza Kossaka, obrazujący wjazd Stefana Czarnieckiego do Poznania, z wydanego pod koniec XIX wieku albumu „Pieśń Legionów (Jeszcze Polska nie zginęła) z ilustracjami Juliusza Kossaka i wstępem słowem Stanisława Schnür-Peplowskiego”.



Spotkania z ambasadorami

Dyplomaci z trzech krajów rozmawiali w ostatnich tygodniach z przedstawicielami władz województwa.

O możliwościach inwestowania przez wielkopolskich przedsiębiorców w RPA oraz ofercie turystycznej tego kraju rozmawiano podczas spotkań, które odbyły się 18 i 19 marca. Pierwszego dnia, z udziałem Jacka Bogusławskiego z zarządu województwa, odbyło się spotkanie dla przedsiębiorców i touroperatorów. Dzień później o współpracy rozmawiali marszałek Marek Woźniak i chargé d'affaires ambasady RPA w Polsce Christian Botha.

3 kwietnia z kolei wicemarszałek Krzysztof Grabowski przyjął ambasadora Estonii w RP Martina Rogera. W kontekście wzajemnej kooperacji dyplomata wskazał, że – porównując potencjały obu stron – Wielkopolska powinna celować we współpracę z całą Estonią, a nie wybranym regionem.

Tego samego dnia członek zarządu województwa Jacek Bogusławski spotkał się z Ivanem Jestrabem, ambasadorem Republiki Czeskiej w Polsce. Omówiono możliwości kontaktów gospodarczych oraz wymiany dobrych praktyk, np. w kwestiach dotyczących ochrony środowiska czy zapobiegania niedoborom na rynku pracy. **ABO**

Wnioski z brexitu

Unijni samorządowcy na Europejskim Szczycie Regionów i Miast w Bukareszcie.



Samorządowcy z Europy obradowali w słynnym bukaresztańskim Pałacu Parlamentu.

Kilkuset samorządowców z UE spotkało się 14 i 15 marca w Bukareszcie na 8. Europejskim Szczycie Regionów i Miast. Wydarzenie organizowały Europejski Komitet Regionów i rumuńska prezydencja w UE.

Obrady zakończyły się przyjęciem deklaracji, która zostanie przedstawiona przywódcom UE podczas szczytu zaplanowanego na 9 maja w Sybinie. W dokumencie zaapelowano o wzmocnienie demokra-

tycznej podstawy Unii Europejskiej i szersze osadzenie działań UE na szczeblu lokalnym. Wśród samorządowców, którzy wręczyli deklarację prezydentowi Rumunii Klausowi Iohannisowi, była m.in. nowo wybrana prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz.

Wśród rozważań nad przyszłością UE silny był wątek dotyczący brexitu. Z uczestnikami szczytu spotkał się główny unijny negocjator tej kwestii Michel Barnier. Wezwał regiony i miasta do

przyspieszenia przygotowań na każdy możliwy wynik negocjacji w sprawie wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z UE, bardzo realistycznie zarysowując negatywne skutki (także dla samorządów) ewentualnego „rozvodu” Brytyjczyków z Unią bez żadnej umowy. Zdaniem Barniera, wnioski płynące z brexitu to konieczność większego wsłuchiwanie się Unii w głos obywateli i lepszej współpracy wszystkich podmiotów tworzących tę wspólnotę. **ABO**

Bruksela potwierdza dotację na szpital

Komisja Europejska potwierdziła dotację unijną w wysokości 56 mln euro na budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu.

Decyzję o unijnym dofinansowaniu dla szpitala pediatrycznego Marzena Wodzińska, członek zarządu województwa, odebrała 2 kwietnia w Brukseli od Coriny Crețu, komisarz ds. polityki regionalnej i miejskiej. KE zatwierdziła dotację dla przedsięwzięcia z kilku krajów.

– Każdy z tych 25 projektów ilustruje, w jaki sposób UE działa, aby poprawić codzienne życie naszych obywateli, np. przez zapewnienie lepszej jakości wody pitnej, szybszego transportu kolejowego czy dostępu do nowoczesnych szpitali – podkreśliła Corina Crețu.

Budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka to

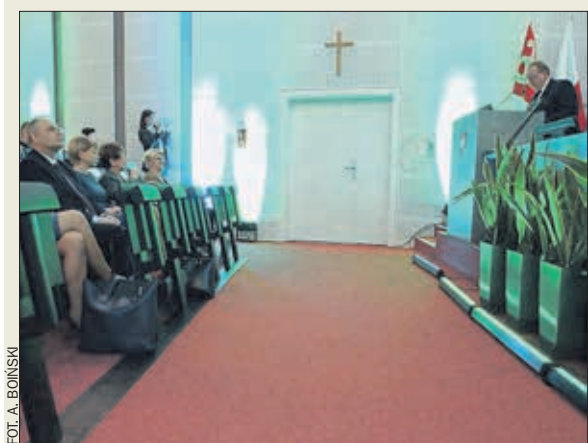
jedną z najbardziej wyczerpujących inwestycji w naszym regionie. W październiku 2018 r. plac budowy przekazano wykonawcy i zaplanowano, że na początku 2021 r. mali pacjenci będą leczeni w komfortowych warunkach. W nowym budynku powstanie m.in. pierwszy w Wielkopolsce szpitalny oddział ratunkowy dla najmłodszych, kilkanaście poradni specjalistycznych oraz jednoosobowe sale dla 354 dzieci i ich opiekunów.

Na szpital pediatryczny zarezerwowano kwotę 426 mln zł, która pochodzi z trzech źródeł: 237 mln zł to fundusze z WRPO 2014+, 101 mln zł to wkład budżetu państwa w ramach kontraktu terytorialnego, a pozostała część (88 mln zł) to udział samorządu województwa, finansowany m.in. (36 mln zł) z preferencyjnej pożyczki z programu JESSICA. **RAK**



Marzena Wodzińska i Corina Crețu w Brukseli.

Europa stawia na ekologię



Europa postawiła na zrównoważony rozwój, w którym sukces ekonomiczny jest łączony z zachowaniem dbałości o środowisko i sprawiedliwością społeczną – podkreślano podczas debaty, zorganizowanej w sali sesyjnej UMWW dzięki współpracy samorządu województwa i europosłanki Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz. Konferencja zatytułowana „Ekologia jako trend rozwojowy – odpowiedź państwa, regionu, miasta” odbyła się w Poznaniu 29 marca. Spotkanie otworzyli Agnieszka Kozłowska-Rajewicz i wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Politycy, samorządowcy i osoby zajmujące się zawodowo oraz społecznie ochroną środowiska dyskutowali o proekologicznych rozwiązaniach przyjętych i planowanych na różnych szczeblach zarządzania (od Unii Europejskiej, przez państwo, po samorządy) oraz ich wpływie nie tylko na gospodarkę, ale też na codzienne życie ludzi. Konferencji towarzyszyły wystawy o tematyce przyrodniczej i ekologicznej, prezentacja Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego i pokaz przyjaznych środowisku środków transportu miejskiego. **ABO**

Co z migrantami?

Kwestiom integracji migrantów była poświęcona wizyta studyjna w Belgii przedstawicieli samorządu województwa.

W wyjeździe, zorganizowanym w pierwszych dniach kwietnia, wzięli udział członkowie sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz przedstawiciele UMWW i ROPS.

Samorządowcy z Wielkopolski spotkali się w Brukseli z europosłankami Krystyną Łybacką, Agnieszką Kozłowską-Rajewicz i Zdzisławem Krasnodębskim oraz przedstawicielami Dyrekcji Generalnej ds. Migracji i Spraw

Wewnętrznych Komisji Europejskiej. Z praktycznymi rozwiązaniami dotyczącymi integracji migrantów radni i urzędnicy mogli zapoznać się w Mechelen, gdzie rozmawiali m.in. z burmistrzem tego znanego z wielokulturowości miasta. Uczestnicy wizyty studyjnej wzięli też udział w lekcji „klasy migracyjnej” w jednej ze szkół podstawowych.

Pobyt w Brukseli był też okazją do zapoznania się z działalnością naszego regionalnego przedstawicielstwa – Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego. **ABO**



Przedstawiciele samorządu województwa przed gmachem Komisji Europejskiej w Brukseli.

W Strasburgu o samorządach



Związek Województw RP reprezentował Wojciech Jankowiak.

Podczas kwietniowego posiedzenia przedstawicieli władz lokalnych z państw Rady Europy dyskutowano m.in. o niezależności samorządów oraz o kwestii większego zaangażowania młodych ludzi w sprawy lokalne.

W dniach 1-4 kwietnia wicemarszałek Wojciech Jankowiak, jako jeden z delegatów Związku Województw RP, brał udział w 36. zgromadzeniu plenarnym Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych (CLARE) Rady Europy, które odbywało się w Pałacu Europy w Strasburgu we Francji.

Podczas wydarzenia samorządowcy z 47 państw członkowskich Rady Europy rozmawiali między innymi o niezależności samorządów, zachęcaniu przedstawicieli młodego pokolenia do udziału w działaniach lokalnych czy o przejrzystym zarządzaniu na poziomie samorządów.

Przypominamy, że Rada Europy obchodzi w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia, a Polska należy do niej od 1991 roku. CLARE skupia przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych, reprezentujących łącznie ponad 200 tysięcy europejskich samorządów. **RAK**

O onkologii w Pile

Zorganizowane w Pile Wielkopolskie Sympozjum Onkologiczne było okazją do podkreślenia roli profilaktyki oraz zmniejszania barier związanych z dostępnością do odpowiednich placówek medycznych.

Skierowane przede wszystkim do lekarzy sympozjum zorganizowało 21 marca podległe samorządowi województwa Wielkopolskie Centrum Onkologii. Rozmawiano głównie o profilaktyce i leczeniu interdyscyplinarnym nowotworów, ale była to również okazja, by przypomnieć o pilskim Ośrodku Radioterapii, który jeszcze w tym roku przyjmie pierwszych pacjentów.

– Znosimy bariery związane z czasem dojazdu pacjentów do ośrodków od ich miejsca zamieszkania. Piła, po Kaliszu, jest naszym drugim ośrodkiem regionalnym, który likwiduje białe plamy

w leczeniu onkologicznym, w tym radioterapii – podkreślił prof. Julian Malicki, dyrektor WCO.

– Samorząd województwa uchwalił kilka lat temu program poprawy dostępności do radioterapii i sfinansował budowę dwóch filii – zaznaczyła Marzena Wodzińska, odpowiedzialna w zarządzie województwa za sprawę opieki zdrowotnej. Zwróciła też uwagę na współpracę różnych podmiotów przy tej inwestycji: – Ośrodek stanowi realizację porozumienia pomiędzy WCO, województwem wielkopolskim, powiatem pilskim, Szpitalem Specjalistycznym w Pile im. Stanisława Staszica oraz miastem Piła.

W ośrodku został już zamontowany pierwszy akcelerator, zatrudniani są pracownicy, co tydzień odbywają się konsylia lekarskie, na które przyjeżdżają onkolodzy z Poznania.

ABO



O rozwoju onkologii mówili Marzena Wodzińska z zarządu województwa oraz profesorowie Julian Malicki i Wojciech Goluński z WCO.

50 lat Lednicy

Jubileusz Muzeum Pierwszych Piastów.



Lednickie muzeum będzie świętować półwiecze swojej działalności od kwietnia do jesieni.

16 kwietnia odbędzie się uroczyste otwarcie roku jubileuszowego muzeum. O godzinie 11 w kościele w Sławnie abp Józef Kowalczyk odprawi wotywną mszę świętą w miejscu spoczynku Albina hrabiego Węsierskiego, który w 1856 roku wykupił Ostrów Lednicki z rąk pruskich i rozpoczął wieloletnie działania promujące znaczenie wyspy w dziejach Polski, w tym pierwsze badania naukowe tego piastowskiego ośrodka.

26 kwietnia na cmentarzu parafialnym w Dziekanowic-

ach zostaną złożone kwiaty na grobach ks. dra Franciszka Wawrzyniaka, członka Akademii Umiejętności i opiekuna Ostrowa Lednickiego w okresie międzywojennym, oraz Jerzego Łomnickiego, pierwszego dyrektora muzeum. Tego dnia otwarte zostaną też jubileuszowe wystawy w Małym Skansenie: „Via Musaei. Mente et Labore. 50 lat MPPnL” oraz „Baseny chrzeźelne z Ostrowa Lednickiego źródłem chrześcijaństwa w Polsce”.

Na maj zaplanowano wręczenie Nagrody Lednickiej

Orla Piastowskiego, a na czerwiec – 50. edycję Nocy Kupały. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się natomiast na Lednicy 6 września.

Jubileuszowym obchodom został też podporządkowany cykl statutowych zadań z zakresu edukacji i okresowych wydarzeń w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy i we wszystkich jego oddziałach: Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach oraz rezerwach archeologicznych w Gieczu i Grzybowie.

ABO

Kobiety i praca

5 kwietnia w Poznaniu świętowano jubileusz 100-lecia publicznych służb zatrudnienia oraz dyskutowano o sytuacji kobiet na rynku pracy.

– Proszę sobie wyobrazić, że jedną z pierwszych instytucji odrodzonego państwa polskiego były publiczne służby zatrudnienia. Powstały w styczniu 1919 roku, gdy u nas trwało jeszcze Powstanie Wielkopolskie – tymi słowami przywitał gości wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Podczas konferencji pt. „Sytuacja kobiet na rynku pracy” mówiono m.in. o sukcesach (zmniejszają się dysproporcje w zarobkach, rosną szanse pań na awans), choć podkreślano też, że wiele jest jeszcze do zrobienia.

Nie zabrakło również informacji o działaniach aktywizujących kobiety, prowadzonych przez powiatowe urzędy pracy (najlepsze z nich nagrodzono), a także wystąpienie kobiet – pracodawców, które odniosły zawodowy sukces.

RAK



Konferencję otworzył Wojciech Jankowiak.

Rewolucja w bibliotece

Niemal 10,5 miliona złotych ma kosztować trwająca rozbudowa Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu, placówki podległej samorządowi województwa.

11 marca w Kaliszu zorganizowano konferencję prasową z udziałem samorządowców, dyrekcji placówki oraz autorów projektów i wykonawców rozbudowy.

– Zmiana siedziby biblioteki wiązała się z koniecznością przygotowania magazynów, które pomieszczą bogaty księgozbiór oraz zapewnią jak najlepszą obsługę czytelników. Obecnie, dzięki finansowaniu z budżetu Samorządu Województwa Wielkopolskiego, możemy przystąpić do finalizacji inwestycji. Łączna wartość nakładów to blisko 10,5 mln zł – mówiła Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Bardzo się cieszę, że w Kaliszu powstanie nowoczesna biblioteka na miarę XXI wieku, spełniająca oczekiwania



Budynek książnicy ma być nowoczesny i funkcjonalny.

mieszkańców, począwszy od najmłodszych dzieci, aż po seniorów.

Co się zmieni po rozbudowie książnicy? W jej budynku i w najbliższym otoczeniu możliwa będzie organizacja wielu imprez, także na świeżym powietrzu. Wypożyczalnia, czytelnia i sale konferencyjne cechować będzie bowiem nowoczesność i możliwość różnej aranżacji przestrzeni.

– Takie rozwiązanie ułatwi nie tylko popularyzację czytelnictwa, ale też szereg działań wspomagających pracę szkół i placówek edukacyjnych, np. prelekcje, warsztaty czy zajęcia edukacyjne – dodała Dorota Kinal, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Planowany termin zakończenia budowy to druga połowa 2020 r.

RAK

Jedni masowali, drudzy ścinali

Podległe samorządowi województwa placówki edukacyjne zaangażowały się w organizację dwóch konkursów: fryzjerskiego i masażu leczniczego.

29 marca w Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie odbył się finał konkursu „Masaż w leczeniu, sporcie i profilaktyce zdrowotnej”. W zmaganiach, nad którymi patronat medialny objął „Monitor”, rywalizowało 21 słuchaczy z WSKZiU w Gnieźnie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Rawiczu i Koninie, a także uczniowie medyczno-społecznych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego w Inowrocławiu i Toruniu.

Konkurs podzielono na trzy etapy. Pierwsza część odbyła się na terenie szkół, a dwa kolejne etapy – w Koninie. Tutaj uczestnicy rozwiązywali najpierw pisemny test, a słuchacze, którzy uzyskali najwięcej punk-



W finale konkursu w Koninie jury oceniało zabieg masażu.

tów, przechodzili do zadania praktycznego, polegającego na wykonaniu zabiegu masażu w oparciu o opis przypadku opracowany przez zewnętrzny zespół specjalistów.

Z kolei 31 marca w Izbie Rzemieślniczej w Kaliszu odbyła się trzecia edycja konkursu fryzjerskiego południowej Wielkopolski im. mistrza Janusza Szymańskiego. Po raz pierwszy w jego organi-

zacji zaangażowało się Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu.

W rywalizacji, której przyglądała się m.in. Marzena Wodzińska z zarządu województwa, wzięło udział 54 uczniów: to młodociani pracownicy pobierający praktyczną naukę zawodu u pracodawców rzemieślników oraz uczniowie z technikum fryzjerskiego.

RAK



Pierwszy „kamień milowy” za nami

Do końca 2018 r. w Wielkopolsce zakontraktowano 141,5 mln zł na realizację strategii rozwoju lokalnego. Dzięki temu powstało 800 nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich.

Jednym z podstawowych celów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 jest zwiększenie zatrudnienia na terenach wiejskich. W jego osiągnięciu do 2023 roku pomóc ma 320 milionów złotych przeznaczonych na wsparcie wdrażania strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność w ramach tzw. podejścia LEADER.

LEADER to szczególny rodzaj pomocy. Umożliwia decydowanie na poziomie lokalnym o tym, jakiego rodzaju przedsięwzięcia warto wesprzeć dofinansowaniem z Unii Europejskiej. We wdrażanie LEADERA w naszym regionie zaangażowanych jest 29 lokalnych grup działania (LGD) oraz samorząd województwa. W Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu oceniane są wnioski (składane przez beneficjentów do LGD) i podpisywane są umowy o dofinansowanie.

Na początku programu każda z grup działania opracowała swoją własną strategię, czyli wizję rozwoju lokalnego. W niej wskazane są priorytetowe obszary wymagające szczególnego wsparcia finansowego. Strategie powstawały przy współudziale trzech sektorów: społecznego, publicznego i gospodarczego. W maju 2016 roku LGD podpisały umowy ramowe na realizację tych strategii i od tego momentu cyklicznie ogłaszają nabory wniosków, o których informują m.in. na swoich stronach internetowych.

Więcej na strategię

Z końcem 2018 roku przyszedł czas na pierwsze podsumowanie dotychczasowych działań w ramach podejścia LEADER. Lokalne grupy działania zobowiązane były do osiągnięcia „kamienia milowego”. Te mierzone są m.in. wartością zakontraktowanych środków w ramach umów podpisanych z beneficjentami, którzy złożyli swoje wnioski w biurach LGD. „Kamień milowy” biorą także pod uwagę wskaźniki ilościowe, takie jak liczba utworzo-



Jednym z beneficjentów PROW 2014-2020 w ramach LEADERA jest parafia pw. św. Jakuba Większego w Gromadnie. 27 marca wicemarszałek Krzysztof Grabowski i ks. proboszcz Andrzej Kalita podpisali umowę na przeprowadzenie prac restauratorskich i konserwatorskich w kościele w Gromadnie. Na zdjęciu również dyrektor Departamentu PROW UMWW Izabela Mroczek.

nych miejsc pracy czy liczba wybudowanej infrastruktury.

– Niemal wszystkie LGD, realizujące w województwie wielkopolskim strategię rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, osiągnęły pierwszy „kamień milowy”. 12 grup zrealizowało wskaźniki na bardzo wysokim poziomie – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski. – W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pojawiła się zapowiedź dodatkowych środków dla najsprawniej działających LGD. Mogą one liczyć na 11-procentowe zwiększenie budżetu przewidzianego na realizację strategii. Oznacza to dodatkowe miliony złotych na rozwój wielkopolskiej wsi w ramach podejścia LEADER.

Z analizy wskaźników, które były brane pod uwagę przy ocenie osiągnięcia „kamienia milowego”, wynika, że w Wielkopolsce – dzięki funduszom pochodzącym z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – powstało dotychczas 800 nowych miejsc pracy. Przy zaangażowaniu środków unijnych udało się też utrzymać istniejący stan zatrudnienia w firmach, które pozyskały pieniądze na rozwijanie swojej działalności. Weryfikacja wykonania drugiego „kamienia milowego” zaplanowana jest na 2021 rok.

LEADER w liczbach

Jak obecnie wyglądają najważniejsze liczby dotyczące działania LEADER w Wielkopolsce? 1046 to liczba umów podpisanych dotychczas przez samorząd województwa z beneficjentami. Wartość tych umów to 147,2 miliona złotych.

Dzięki pomocy finansowej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 mieszkańcy obszarów wiejskich naszego regionu podejmują działalność gospodarczą. Swoją firmę otworzyło 383 przedsiębiorców, którzy otrzymali łącznie 24,2 miliona złotych. Fundusze kierowane są również do firm, które chcą



Nowa linia technologiczna w firmie STAN w Czajkowie pozwala na butelkowanie soków z kiszzonej kapusty i kiszonych ogórków, czyli produktów ubocznych kiszenia warzyw. Wpływa to na racjonalizację wykorzystania surowca. Inwestycja została zrealizowana dzięki dofinansowaniu ze środków LEADERA w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

rozwinąć swoją działalność. O pomoc finansową w tym zakresie skutecznie aplikowało dotychczas 248 podmiotów: osoby fizyczne prowadzące biznes, spółki prawa handlowego oraz spółdzielnie. W wyniku zawartych umów Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczył na ten cel 37,8 miliona złotych.

Fundusze unijne w ramach podejścia LEADER przeznaczone są również na realizację zadań o charakterze niekomercyjnym. Korzystają z nich gminy, powiaty, instytucje kultury, kościoły, a także fundacje i stowarzyszenia. Tym instytucjom przyznano do tej pory dofinansowanie na łączną kwotę 75,8 miliona złotych.

Dodatkowo same lokalne grupy działania pozyskują fundusze na realizację projektów grantowych, pozwalających na sfinansowanie większej liczby drobnych przedsięwzięć, a także na finansowanie projektów własnych. Do końca marca 2019 roku wielkopolskie LGD podpisały 63 umowy przyznające środki na granty i projekty własne. Wartość tych umów wynosi łącznie 9,4 miliona złotych.

Jak uzyskać pomoc?

O pomoc finansową na realizację zadań na obszarach wiejskich można starać się za pośrednictwem lokalnej grupy działania, właściwej dla miejsca zamieszkania osoby, siedziby firmy lub instytucji ubiegającej się o dofinansowanie. LGD ogłaszają nabory wniosków zgodnie z harmonogramami publikowanymi na swoich stronach internetowych. Uwzględniają one zakres wsparcia, którego dotyczy konkurs, oraz limity środków w ramach naboru. Aby otrzymać dofinansowanie, należy złożyć wniosek na operację zgodną z lokalną strategią rozwoju, przyjętą do realizacji w danej LGD.

O pieniądze na podejmowanie działalności gospodarczej mogą ubiegać się pełnoletnie

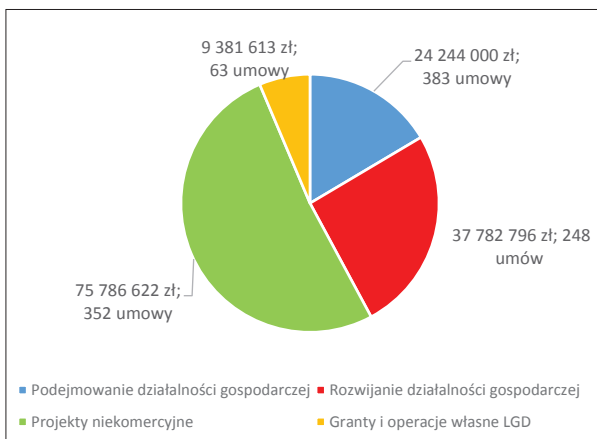
osoby fizyczne, zamieszkujące obszary wiejskie, które nie są ubezpieczone w KRUS. Warunkiem uzyskania wsparcia jest utrzymanie działalności przez okres co najmniej dwóch lat. Pomoc przyznawana jest w formie zryczałtowanej premii, co oznacza, że beneficjent uzyskuje pieniądze przed poniesieniem kosztów związanych z rozpoczęciem działalności.

Fundusze unijne na rozwijanie działalności gospodarczej skierowane są do mikroprzedsiębiorstw oraz małych firm, które prowadziły swoją działalność przez co najmniej 365 dni w okresie trzech lat przed złożeniem wniosku.

Pieniądze można otrzymać m.in. na wykonanie robót budowlanych, zakup maszyn i sprzętu, pokrycie kosztów oprogramowania komputerowego, najmu lub dzierżawy wyposażenia, maszyn i nieruchomości. Uzyskanie dofinansowania na rozwój przedsiębiorczości wiąże się z koniecznością zatrudnienia co najmniej jednego pracownika oraz utrzymanie stanu zatrudnienia przez okres minimum trzech lat. Wsparcie przyznaje się w formie refundacji, w wysokości do 70 proc. kosztów kwalifikowalnych.

– Wysokość pomocy finansowej zależy od limitów ustalonych w LSR. Na podejmowanie działalności gospodarczej można uzyskać do 100 tysięcy złotych, z kolei na rozwijanie działalności maksymalnie 300 tysięcy złotych – mówi Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu PROW UMWW.

Jednostki samorządu terytorialnego, fundacje i stowarzyszenia uzyskują z kolei dotacje na realizację przede wszystkim takich zadań, jak budowa lub przebudowa ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej, a więc m.in. placów zabaw, boisk, skateparków, ścieżek rowerowych, świetlic wiejskich oraz wiat rekreacyjnych. Pieniądze pochodzące z unijnego dofinansowania w ramach realizacji lokalnych strategii rozwoju trafiają też na renowację zabytków oraz realizację projektów grantowych.



Umowy podpisane w ramach LEADERA PROW 2014-2020. Opracowanie własne JR KSOW w Wielkopolsce.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dpro.wumww.pl

Zmieniamy Wielkopolskę

Obejrzyj magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta i 19.50 w WTK, oraz w każdy wtorek o 17.00 w TV Wielkopolska

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl

Opieka na czas i blisko domu

W Wielkopolsce powstały środowiskowe centra zdrowia psychicznego, a wkrótce może być ich więcej! Czy to rewolucja w polskiej psychiatrii?

Jak pomóc ludziom z zaburzeniami psychicznymi w powrocie do aktywności społecznej? O tym rozmawiano 26 marca w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu podczas spotkania pt. „Deinstytucjonalizacja usług społecznych i zdrowotnych w obszarze psychiatrii”. Powód? W maju zostanie ogłoszony konkurs w ramach WRPO 2014+, w którym będzie można składać wnioski o dofinansowanie unijne na utworzenie takich miejsc. Zarząd województwa planuje przeznaczyć na ten cel około 100 mln zł.

Zamiast szpitala

Taka forma opieki jest potrzebna i skuteczna – przekonywali podczas spotkania praktycy kierujący już środowiskowymi centrami zdrowia psychicznego. Dwie takie placówki, dzięki dotacji z WRPO 2014+, działają od 2018 roku na terenie Wielkopolski.

Pierwsza z nich obejmuje swoją działalnością teren powiatu obornickiego. Współtworzy ją Centrum Opieki Zdrowotnej Sanitas, Fundacja AKME i spółdzielnia społeczna „Uciec dysforii”. Jej realizatorzy przekonują, że każda z osób, która dotąd skorzystała z projektu, potrzebowała przynajmniej



FOT. M. KRIGER

Spotkaniu z udziałem ekspertów z całego kraju przewodniczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

wsparcia psychologicznego, choć zakres jego działań jest znacznie szerszy. Oferta kierowana jest do mieszkańców małych społeczności: najczęściej osób o wysokim stopniu ryzyka wypalenia zawodowego.

W drugim projekcie, realizowanym przez Centrum Medyczne HCP w Poznaniu, szczególny nacisk położono na opiekę środowiskową i działania podejmowane lokalnie. Wpasowują się one w coraz bliższą działalności społecznym ideę deinstytucjonalizacji. Chodzi w niej o stworzenie usług medycznych dopasowanych do potrzeb pacjentów w środowisku, w którym chorzy przebywają na co dzień. W leczeniu zaburzeń psychicznych odcho-

dzi się dziś od modelu oparte- go na dużych szpitalach psychiatrycznych na rzecz zwiększenia roli mniejszych ośrodków wsparcia w środowiskach lokalnych.

Odbywa się to z korzyścią dla pacjenta, który nie zrywa więzi ze swoim środowiskiem i może korzystać ze wsparcia bliskich. To niezwykle ważne, bo ciągłe zaburzenia psychiczne uchodzą za wstydliwą chorobę, toteż dotknięci nimi ludzie często nie zgłaszają się do lekarzy albo – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach – nie mają takiej możliwości, a także czasu na wielomiesięczne czekanie na wizytę. A w wielu przypadkach nie jest wcale potrzebny pobyt w szpitalu psy-

chiatrycznym, lecz inne miejsce i formy pomocy, natychmiastowej i konkretnej.

Dlatego środowiskowe centra zdrowia psychicznego (ŚCZP) skoncentrują tę pomoc na konkretnych potrzebach. Chodzi o to, aby człowiek otrzymywał kompleksową pomoc od momentu kryzysu do momentu powrotu do normalnego życia. Taki model sprawdził się w kilku krajach europejskich. Przykładem jest zachodnia Laponia, gdzie w ciągu 30 lat nastąpił spadek zachorowalności na schizofrenię o 90 proc., a 86 proc. pacjentów leczonych w tej formule wróciło do nauki, pracy lub aktywnego jej poszukiwania.

Coraz większy problem

Eksperci ostrzegają, że problemy ze zdrowiem psychicznym dotyczą nas coraz częściej. Statystki są w tym względzie nieubłagane: co czwarty dorosły Polak ma problemy psychiczne (około 8 mln osób). Gdyby do tego doliczyć dzieci wymagające interwencji psychologa, to liczba potrzebujących wzrosłaby nawet do 12 mln osób. W samej tylko Wielkopolsce aż 8 proc. dzieci i młodzieży potrzebuje pomocy psychiatrycznej, a system publicznych usług psychiatrycznych obejmuje zaledwie jedną czwartą tej grupy. Pozostali leczą się prywatnie, co jest ogromnie kosztowne, albo nie są leczeni wcale.

Wielkopolska, jako jeden z pierwszych regionów w kraju, w 2018 roku udzieliła dotacji unijnej na utworzenie środowiskowych centrów zdrowia psychicznego. Teraz pojawia się szansa przed kolejnymi jednostkami leczniczymi i samorządami, aby otworzyły u siebie podobne jednostki. O szczegółach konkursu unijnego, który zostanie ogłoszony w maju, będziemy informować w kolejnym numerze „Monitora Wielkopolskiego”. MARK

WRPO 2014+ w liczbach

5 samorządów z aglomeracji poznańskiej (gminy Stęszew, Kleszczewo i Swarzędz oraz miasta Poznań i Buk) otrzyma łącznie 80 mln zł dofinansowania unijnego na projekty wspierające mobilność miejską (m.in. na budowę węzłów przesiadkowych).

8 projektem związanym z termomodernizacją budynków użyteczności publicznej przyznano wsparcie w wyniku zwiększenia budżetu unijnego na konkurs z poddziałania 3.2.1. Taką decyzję podjął zarząd województwa, który przeznaczył na ten cel prawie 14 mln zł.

25 mln zł dofinansowania unijnego otrzymają: spółka DC CENTRUM, Collegium Da Vinci i Wielkopolska Szkoła Przedsiębiorczości na realizację projektów wspierających poprawę jakości usług na rzecz inkubacji przedsiębiorstw. MARK

WRPO 2014+ na skróty

Kalisz: w Rzymskokatolickiej Parafii Ordynariatu Polowego pw. św. Wojciecha i św. Stanisława w Kaliszu odkryto nieznanie dotychczas malowidła przedstawiające m.in. dawne zabudowania miasta, ale też Matkę Boską na rydwanie czy postać św. Stanisława Kostki. Wszystko wydarzyło się przy okazji prac renowacyjnych w świątyni. Kościół garnizonowy otrzymał na ten cel dofinansowanie z WRPO 2014+ w wysokości 5,2 mln zł. Prace mają potrwać do końca tego roku.

Turek: miejscowy samorząd podpisał umowę na dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznych i solarnych dla mieszkańców swojej gminy. To dobra informacja dla właścicieli ponad 300 domków jednorodzinnych, którzy za pośrednictwem gminy Turek aplikowali o dotację unijną. Projekt otrzymał prawie 5,4 mln zł z WRPO 2014+.

Konin: zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami na ul. Kleczewskiej pojawiły się ekipy drogowe, przygotowujące przebudowę tej arterii. Inwestycja potrwa do października przyszłego roku i radykalnie odmieni trasę. Dofinansowanie wyniesie nieco ponad 27 mln zł. MARK

Wypromuj swój projekt w Europie i pojedź w nagrodę do Brukseli!

Realizujesz ciekawy projekt z WRPO 2014+? Ta propozycja jest dla Ciebie.

Do 9 maja trwa przyjmowanie zgłoszeń do konkursu „REGIOSTARS 2019”, organizowanego przez Komisję Europejską. Promuje on innowacyjne projekty dofinansowane z Unii Europejskiej, prezentujące nowe podejście do rozwoju regionalnego.

Konkurs to najlepsza okazja do pokazania swojej inwestycji w całej Europie. W tym roku poszukiwane są projekty odznaczające się największym potencjałem w następujących kategoriach: wspieranie transformacji cyfrowej; łączenie zielonej, niebieskiej i szarej infrastruktury; zwalczanie nierówności i ubo-

stwa; budowanie miast odpornych na zmianę klimatu; modernizacja służby zdro-

wia. Jeśli zrealizowałeś ciekawe przedsięwzięcie (z tych obszarów) i chcesz się po-

chwalić jego efektami na forum międzynarodowym – to jest ten moment!

Kandydatury, po uzyskaniu zgody instytucji zarządzającej programem, mogą przysyłać kierownicy projektów. W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem IZ z Wielkopolski (wyślij e-mail na adres: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl). Z jednego programu można zgłosić maksymalnie pięć projektów, których rozpoczęcie nastąpiło po 1 stycznia 2007 r.

Nagrodami w konkursie są między innymi film promocyjny o projekcie oraz puchar i certyfikat „REGIOSTARS 2019”. Wręczenie nagród odbędzie się w Brukseli podczas uroczystej gali zorganizowanej w trakcie Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast w październiku 2019 r. MARK



FOT. KOMISJA EUROPEJSKA

Zgłoszenia do konkursu „REGIOSTARS 2019” przyjmowane są do 9 maja.



Rewitalizacja przywróci im blask

Nowy wygląd zyskają place i inne ważne miejsca i budynki w Czempiniu, Kościanie, Pile, Mieścisku czy Wieleniu.



Marszałek Marek Woźniak odwiedził starą fabrykę w Czempiniu, w której ma powstać Centrum Aktywności Społecznej.

W marcu podpisano kolejne umowy na rewitalizację. Dla samorządów, które pozyskały dotacje unijne na ten cel, to historyczne wydarzenia – także ze względów finansowych. Przykładem jest Czempień, którego roczny budżet wynosi 40 mln zł, z czego średnio na inwestycje przeznaczają się około 3-4 mln zł.

Nic więc dziwnego, że prawie 14 mln zł, które samorząd pozyskał z WRPO 2014+, to znaczący impuls rozwojowy dla miasta. Prawdziwą metamorfozę przejdzie tam nieczynna fabryka, która niegdyś produkowała tlen. Dzisiaj to pustostan, który czeka na gruntowny remont. Powstanie tu Centrum Aktywności Społecznej. Ponadto zmieni się wygląd

miejscowego rynku, powstanie też drogi i chodniki.

Podobne zmiany czekają mieszkańców Kościana. Miejscowy samorząd otrzyma 5 mln zł na rewitalizację rynku, ratusza oraz ul. Wrocławskiej. Umowy podpisywał w Kościanie i Czempiniu marszałek Marek Woźniak, który zwracał uwagę, że w rewitalizacji nie chodzi tylko o urządzenie nowego placu czy parku, bo to pojęcie znacznie szersze.

W obecnej perspektywie finansowej istotne jest to, że działania powinny być kompleksowe, tzn. inwestycje infrastrukturalne mają uzupełniać działania kierowane bezpośrednio do mieszkańców, „wyciągające” osoby zagrożone wykluczeniem społecznym z kręgu ubóstwa czy wyuczonej bezradności. Ta-

kie holistyczne podejście to standardowe rozwiązanie stosowane w krajach zachodnich, związane z nowoczesnym myśleniem o rozwoju lokalnym.

Podobne spojrzenie na rewitalizację zakłada projekt gminy Wieleni. Samorząd pozyskał drugie – co do wysokości – dofinansowanie unijne w konkursie z poddziałania 9.2.1. Więcej pieniędzy otrzymał tylko Poznań, który za blisko 30 mln zł przebuduje płytę Starogo Rynku i ul. Jana Baptysty Quadro.

Wieleni za dwa lata zmieni się nie do poznania. Inwestycje będą realizowane w kilku modułach tematycznych: powstanie pierwsza w Wielkopolsce północnej „Mediateka” (będzie mieściła się w budynku na terenie Zespołu Szkół



Umowę w Wieleniu (na zdjęciu) podpisywał Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa.

w Wieleniu, który dawniej służył jako magazyn); zagospodarowany zostanie plac przy ul. Nowe Miasto; kolejnym elementem projektu jest Przystanek Edukacja (w okolicach dworca autobusowego) i Bulwary Nadnoteckie. W planach jest też utworzenie kawiarni, którą poprowadzi miejscowe Centrum Integracji Społecznej. Co istotne, będą w nim sprzedawane również produkty przygotowywane przez lokalne koła gospodyń wiejskich.

Umowę w Wieleniu podpisywał Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa, który kilka dni wcześniej złożył podpisy pod podobną umową w Mieścisku. Aż 7,5 mln zł wsparcia unijnego to największe dofinansowanie, jakie kiedykolwiek pozyskała ta gmina.

Pieniądze zostaną przeznaczone na: przebudowę rynku w Mieścisku; odnowę dworku i budowę kompleksu sportowego w Popowie Kościelnym oraz świetlicy w Gołaszewie; przebudowę posterunku w Mieścisku, gdzie powstanie Ośrodek Pomocy Społecznej. Ponadto powiat pilski otrzymał 7 mln zł na rewitalizację budynku dawnego kina „Iskra” oraz stadionu przy ul. Okrzei w Pile (m.in. na budowę nowych trybun i zagospodarowanie terenu pod kątem rekreacyjnym).

Zarząd województwa w konkursie ogólnym na projekty rewitalizacyjne (poddziałanie 9.2.1) wybrał 12 przedsięwzięć i przeznaczył na ten cel około 120 mln zł z WRPO 2014+. MARK

Dla pacjentów z porażeniem

Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. Wiktora Degi w Poznaniu rozpoczyna projekt skierowany do młodych pacjentów z Wielkopolski, cierpiących na mózgowo-porażenie dziecięce (MPD).

Można zgłaszać się już na turnusy rehabilitacyjne. W ciągu trzech lat skorzysta z nich 900 młodych pacjentów, między 5. a 21. rokiem życia. Zostanie im zapewniona wczesna, kompleksowa i ciągła rehabilitacja, która odciąża rodziców i ich opiekunów. Taka forma rehabilitacji w kraju nie jest dostępna w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Teraz, dzięki ponad 18 mln zł dofinansowania z WRPO 2014+, będzie bezpłatna dla uczestników.

Projekt polega na organizacji dwutygodniowych turnusów. W ciągu trzech lat każdy uczestnik może wziąć w nim udział sześć razy (maksymalnie dwa razy w ciągu roku). Dla osób zamieszkujących w odległości ponad 30 km od szpitala im. Degi zagwarantowany jest nocleg wraz z opiekunem w hotelu.

Rehabilitanci wykorzystają w leczeniu najnowocześniejszy sprzęt, umożliwiający m.in. naukę chodu osobom, u których umiejętności w zakresie poruszania się nie występują lub są zaburzone. W ramach wsparcia zostaną stworzone również warunki do kontynuacji rehabilitacji w miejscu zamieszkania. MARK

Jak się zgłosić na turnus?

Zgłoszenia do projektu przyjmowane są za pośrednictwem:

- strony www.orsk.ump.edu.pl/wrpo, poprzez wypełnienie i przesłanie formularza zgłoszeniowego;
- poczty elektronicznej, poprzez przesłanie wypełnionego skanu druku zgłoszenia na adres: [kwalifikacjempd@orsk.ump.edu.pl](mailto: kwalifikacjempd@orsk.ump.edu.pl);
- poczty tradycyjnej, poprzez przesłanie wypełnionego i podpisanego druku zgłoszenia na adres szpitala, tj: Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. Wiktora Degi UM w Poznaniu, ul. 28 czerwca 1956 r. 135/147, 61-545 Poznań, z dopiskiem „kwalifikacje MPD”.

W razie pytań lub wątpliwości można kontaktować się e-mailowo ([kontaktmpd@orsk.ump.edu.pl](mailto: kontaktmpd@orsk.ump.edu.pl)) lub telefonicznie (61 83 10 178).

Po majówce zapraszamy na weekend z DOFE 2019!

Trwa nabór beneficjentów, którzy wezmą udział w VI edycji Dni Otwartych Funduszy Europejskich.

W tym roku „dni otwarte” połączone będą z obchodami 15-lecia członkostwa Polski w UE. Z tej okazji w sześciu miastach Wielkopolski: Pile (10.05, teren Inwest Parku), Lesznie (11.05, rynek), Prusimiu k. Nowego Tomyśla (11.05, teren Olandii), Koninie (11.05, Konińskie Błonia), Ostrowie Wielkopolskim (12.05, teren Ośrodka Sportu i Rekreacji Piaski-Szczygliczka), Poznaniu (12.05, zajezdnia tramwajowa na Franowie) odbędą się pikniki pn. „Miasteczka Europejskie”.

Wśród atrakcji zaplanowano m.in. stoiska beneficjentów promujących swoje projekty, punkt informacyjny funduszy europejskich (będzie tu możliwość skorzystania z konsultacji), a także konkursy, zabawy i niespodzianki dla najmłodszych, np. malowanie twarzy, bańki mydlane, stoiska z łakociami. Będzie również możliwość skosztowania europejskich przysmaków. Szczegóły na www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Zachęcamy beneficjentów funduszy europejskich z Wielkopolski do organizowania własnych wydarzeń w ramach akcji DOFE 2019. Żeby do niej dołączyć, nie trzeba organizować widowiskowego eventu.

Wystarczy udostępnić swoją ofertę za darmo lub ze zniżką, aby odwiedzający mogli

zobaczyć, dotknąć i poznać poszczególne unijne projekty. Beneficjenci, którzy wezmą

udział w akcji, będą zobowiązani udostępnić projekt w co najmniej jednej formie. To np. darmowe lub zniżkowe wejście na teren projektu, bezpłatne lub zniżkowe korzystanie ze świadczonych usług, pokazy naukowe, warsztaty, konkursy.

Dla tych, którzy „otworzą” swoje przedsięwzięcia, przewidziano promocję w telewizji, internecie i w radiu. Ponadto zaplanowano pakiet darmowych materiałów promocyjnych i publikację atrakcji na mapie „Europe in My Region”. Aby dołączyć do wydarzenia, należy do 15 kwietnia wypełnić formularz zgłoszeniowy, który jest dostępny na stronie www.dniotwarte.eu. DOR



podsluchane

Skoro rozdaje się „lotnicze Cezary”, musi być – jak na filmowej gali – elegancko i dowcipnie...

Co łączy lotniska w Poznaniu i Rzeszowie, a ściślej – prezesów zarządzających nimi spółek? Zdradził to podczas marcowej, odbywającej się na MTP, gali nagród lotniczych „CEESAR AWARDS” szef rzeszowskiego lotniska Michał Tabisz, mówiąc: – To między innymi słabość obu prezesów do dobrych win oraz... Dorota Gardias, która zarówno prowadzi dzisiejszą galę, jak i prowadziła ubiegłoroczną w Rzeszowie.

Z kolei prezes poznańskiej Ławicy Mariusz Wiatrowski jako współgospodarz uroczystości pojawiał się na scenie kilka razy, by witac gości i wręczać nagrody w różnych kategoriach.

– Może tak jakieś oklaski? – zachęcali publiczność prowadzący, gdy któremuś już z rzędu jego wejściu na scenę towarzyszyła cisza. – To chyba dlatego, że już trochę spowszedniałem... – skomentował – już do mikrofonu – ów brak braw Mariusz Wiatrowski. I żeby nie było niedomówień, szybko wyjaśnił, patrząc na reprezentującego samorząd województwa (a więc współwłaściciela lot-



Łącząca porty lotnicze w Poznaniu i Rzeszowie Dorota Gardias podczas poznańskiej gali.

niska w Poznaniu) wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka: – Panie marszałku, nie

miałem oczywiście na myśli tych trzynastu lat na stanowisku prezesa!

uslyszane

Woźniak z Urzędu Marszałkowskiego ma na imię Marek, Jan czy Jerzy? – zastanawiali się radni podczas marcowych obrad dwóch sejmikowych komisji.

– Nazywam się Woźniak, na drugie imię mam... Marek, ale raczej go nie używam – przedstawił się radnym z Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej Jan Woźniak, zastępca dyrektora Departamentu Transportu UMWW.

– Brzmi zupełnie jak marszałek województwa – szybko zauważył wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Właśnie, a do tego Marek to bardzo ładne imię – dodał rozbawiony radny Marek Sowa.

Wątpliwości z tym związane pojawiły się również podczas posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej.

– Regionalny transport lotniczy w Wielkopolsce omówi... Jerzy Woźniak – stwierdziła przewodnicząca komisji Joanna Król-Trąbka.

– Jan mam na imię! – zaprotestował, choć z uśmiechem, sam zainteresowany.

Tak czy inaczej, wychodzi na to, że samorząd województwa Woźniakami stoi.

monitorujemy radnych

>> Leszek Bierła:

Brunetki, blondynki...



>> **Bliscy mówią na mnie...** że można na mnie liczyć (a żona wyraża się: „liczydełko ty moje”).

>> **W samorządzie najbardziej lubię...** W poprzednich kadencjach sejmiku był dystans w stosunku do wielkiej polityki. Teraz to się niestety zmieniło. Myślę, że po wyborach do parlamentu powróci dobry klimat.

>> **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** bycie Polakiem.

>> **Polityka to dla mnie...** Od polityki mam Jarosława Kaczyńskiego, Mateusza Morawieckiego i innych. Uważam, że spełniają moje oczekiwania i jestem za przedłużeniem kadencji tych polityków.

>> **Gdybym musiał zmienić zawód...** Poza okresem stażu i pracy fizycznej, mój zawód to „dyrektor” (od 1996 r.). Mówiąc poważnie, nie boję się wyzwania, a odwaga w życiu pomaga.

>> **Gdy skończyłem 18 lat...** był to rok 1976 („Ursus”, „Radom” otworzyły mi oczy), studia w Szczecinie, SKS (Studentcki Komitet Solidarności), NZS (Niezależne Zrzeszenie Studentów) oraz podziemie...

>> **Na starość...** Nominalnie jestem już „seniorem”, ale mentalnie ciągle młody; oby tak zostało.

>> **Żałuję, że...** lata uciekają, a człowiek ciągle niespełniony.

>> **Moim największym atutem jest...** upór w dążeniu do celów.

>> **Moja największa słabość to...** naiwność.

>> **Nikom dotąd nie mówiłem, że...** Ogólnie mówię mało, choć czasami za dużo, więc pytanie zbyt trudne...

>> **Wierzę, że...** ludzie z natury są dobrzy, tylko diabeł miesza.

>> **Mam nadzieję na...** zachowanie zdrowia na długie lata.

>> **Kocham...** brunetki, blondynki, szatynki, rude, a także siwe.



>> Leszek Bierła

>> ur. 12 marca 1958 r., Jarocin

>> dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

>> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 5

>> 12.084 głosy

podpatrzone



Czyżby najważniejsze osoby w województwie postanowiły przesiąść się z wygodnych limuzyn na bardziej ekologiczne środki transportu? – mogli zastanawiać się przechodnie, mijający 28 marca budynek Urzędu Marszałkowskiego. Tam, gdzie zazwyczaj zatrzymują się czarne samochody VIP-ów, stały tym razem: hybrydowe auto, skuter i rowery. Okazuje się jednak, że (na razie?) nie zobaczymy marszałków jeżdżących w garniturach na rowerach, a wystawione pojazdy były tylko prezentacją środków transportu wypożyczanych w Poznaniu na godziny, towarzyszącą konferencji „Ekologia jako trend rozwojowy – odpowiedź państwa, regionu, miasta”.



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński, Marek Gola, Krzysztof Grabowski, Zofia Itman,
Tatiana Sokołowska, Wiesław Szczepański

Redakcja: Artur Boinski (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,

fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

